

Rozwiązanie jednostek terytorialnych w Algerii

PARYŻ
Zgodnie z zarządzeniem francuskiego ministra sił zbrojnych, dowództwo wojsk w Algerii ogłosiło 25 lutego wieczorem rozkaz o rozwiązaniu z dniem 1 marca jednostek terytorialnych, które w okresie styczniowej rebelii ultrapasów stanowiły główną siłę uderzeniową buntowników.

Cena 50 gr **A** **Nakład 113.199** **W Krakowskiem**

echo

KRAKOWA

Rok XV PISMO POROZUMIOWE Nr 48 (4562)

Kraków, sobota 27, niedziela 28 lutego 1968

Bociany „remontują” gniazda

Do wsi Siedliska w pow. Tarnów przyleciały już bociany i szpaki. Bociany przystąpiły od razu do „remontów” swych gniazd. Szpaki natomiast musiały stoczyć „bitwę” z dzikimi lokatorami, którzy na okres zimy wprowadzili się do ich budek. Zwiastuny wiosny zawitały już i do innych miejscowości województwa krakowskiego.

Terrorysty spod znaku „Czerwonej ręki” nadal bezkarnie działają w NRF

BERLIN.
Jak donosi agencja ADN z Frankfurtu nad Menem, w Niemczech zachodnich daje się odczuć wzmożenie aktywności terrorystów spod znaku „Czerwonej ręki”. Organizacja ta, posiadająca

— jak twierdzi prasa NRF, pewne związki z wywiadem francuskim, a działająca na terenie NRF bez przeszkód ze strony władz zachodniemieckich, skierowała obecnie ostrze swej działalności przeciwko tym dziennikarzom, którzy pisali o wojnie w Algerii.

W ciągu ostatnich dni dokonano zamachów na życie kilku dziennikarzy i reporterów pism zachodniemieckich, m. in. na Hansa Juergena Hoffmanna z Frankfurtu nad Menem, który niedawno zamieścił w prasie reportaż z Algerii, opisując szczegółowo tortury stosowane przez władze kolonialne wobec ludności algerskiej.

Wielu dziennikarzy otrzymuje stale listy z pogróżkami. W ręce zachodniemieckiej policji kryminalnej wpadł ostatnio raport dalekopisowy jednego z agentów „Czerwonej ręki” nazwiskiem „Bender” zawierający spis nazwisk dziennikarzy, którym należy przesłać „ostatnie ostrzeżenie”.

Agencja ADN przypomina, iż prokuratura w Karlsruhe dotąd nie zdecydowała się na wszczęcie śledztwa przeciwko organizacji „Czerwonej ręki”, której ofiarami padło dotychczas co najmniej 10 zamieszkałych w NRF Algierczyków, lub sympatyzykujących z algeriskim ruchem wywołanym obywateli zachodniemieckich.

Wielkie osiągnięcie krakowskich naukowców — iskra elektryczna stosowana do obróbki metali

AGH kształcić będzie specjalistów z zakresu fizyki jądrowej

Obróbka najtwardszych materiałów, takich jak np. splekane węgliki metali lub stale wysokostopowe była dotychczas w kraju niemożliwa lub przysparzała olbrzymich kłopotów. Eliminowało to niemal całkowicie możliwość wykonania narzędzi i urządzeń z tych surowców, które odznaczają się wysoką wytrzymałością i posiadają kilkakrotnie dłuższą żywotność od tradycyjnie używanych stopów.

Obecnie przemysł maszynowy uzyskał możliwość obróbki najtwardszych materiałów. Stworzyła ją metoda obróbki elektrycznej opracowana przez naukowców Instytutu Obróbki Skrawania w Krakowie. O jej skuteczności świadczą np. fakt, że zastosowanie w kombinacie śrubiarskim w Łańcucie w województwie rzeszowskim obrabianych matryc ze splekanych węglików metali przyniosło zakładom blisko pół miliona złotych oszczędności rocznie.

Wykorzystanie jednej z najnowocześniejszych dziś w świecie metody polegającej na wykorzystaniu iskry elektrycznej jako narzędzia obrabianego możliwe będzie po wyposażeniu zakładów przemysłowych w odpowiednie obrabiarki. Naukowcy krakowskiego Instytutu skonstruowali również trzy typy maszyn do elektrycznej obróbki narzędzi i urządzeń z najtwardszych materiałów. Prototypy tych obrabiarek wykonane zostały w jednym z krajowych zakładów mechanicznych i uzyskały duże uznanie wśród specjalistów radzieckich, amerykańskich, angielskich, francuskich, czeskich i in. Informacje o sukcesie krakowskich naukowców znalazły się już w literaturze fachowej tych krajów m. in. w amerykańskim czasopiśmie „Machinist”, które określiło go mianem szczytowego osiągnięcia.

Zaprojektowane przez Instytut obrabiarki zbudowane zostały w ścisłej kooperacji i twórczej współpracy z praktykami z Krakowskich Zakładów Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych.

Konstrukcja obrabiarek uwzględniała m. in. konieczność wmontowania w nie nie znanych i nie produkowanych w Polsce kondensatorów. Stanowią one najważniejszy zespół umożliwiający prace nowych obrabiarek.

Specjaliści z zakładowego biura konstrukcyjnego pomogli naukowcom w przekazaniu przemysłowi cennej metody i wykonali potrzebne kondensatory, odpowiadające wymaganiom Instytutu. Obecnie i dla seryjnej już produkcji obrabiarek Krakowskie Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych wykonują dodatkowo poza planem potrzebne ilości kondensatorów.

Jak się dowiadujemy, na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie poczyniono już szereg przygotowań do zorganizowania studiów z zakresu fizyki jądrowej. Przy wydziale elektrotechniki górniczej i hutniczej, powstanie tu sekcja o tej specjalności. Zajmie się ona po raz pierwszy w

kraju szkoleniem wysoko wykwalifikowanych fachowców z dziedziny stosowania izotopów promieniotwórczych w różnych gałęziach naszej gospodarki.

Sekcja ze specjalnością fizyki jądrowej już w 1968 roku po 5-letnich studiach przekazać ma przemysłowi pierwszych absolwentów. Praca sekcji oparta zostanie m. in. na osiągnięciach katedry i Zakładu Fizyki II Akademii Górniczo-Hutniczej, która pod kierownictwem prof. dr Mariana Mięśnicza prowadzi jednoroczne studium z zakresu wykorzystywania i stosowania izotopów promieniotwórczych. Na wydziale elektrotechniki górniczej i hutniczej istnieje również dobrze rozwinięty dział elektroniki, który ściśle łączy się z nową specjalnością.

Zorganizowanie studiów poświęconych fizyce jądrowej podyktowane jest m. in. troską naukowców AGH o rozwinięcie tej dziedziny nauki na uczelni oraz zapewnienie przemysłowi odpowiednio wyszkolonych fachowców dla posługiwania się izotopami promieniotwórczymi — będącymi światowym symbolem nowoczesnej techniki. Na AGH trwają również dyskusje nad możliwością podjęcia studiów z zakresu energetyki jądrowej.

Oprócz studium na AGH organizuje się również pracownię izotopową. Posiadać ona będzie charakter międzywydziałowy i korzystać z niej będzie wiele katedr i zakładów naukowych. Pracownia prowadzić będzie zakrojone na szeroką skalę prace badawcze.

J. Tomaszewski

Zmierzch misjonarstwa na Dalekim Wschodzie

SZTOKHOLM.

Sekretarz generalny duńskiego stowarzyszenia misjonarzy, pastor Erik W. Nielsen oświadczył po powrocie z Dalekiego Wschodu, że działalność misjonarska coraz bardziej traci tam grunt pod nogami.

W wielu krajach — podkreślił on — uważana jest ona za formę imperializmu.

Nielsen, który powrócił z podróży po Japonii, Indiach, Ceylonie i Indochinach powiedział: „Obecnie kiedy narody kolorowe uzyskują niepodległość, stara forma działalności misjonarskiej jest przestarzała. W wielu krajach stosunki między misjonarzami europejskimi a organizacjami religijnymi w Azji stają się coraz bardziej napięte”.

Następnie dodał, że powinno się wycofać misjonarzy europejskich z szeregu krajów.



WASZYNGTON.

W gmachu ambasady polskiej w Waszyngtonie odbył się 26 bm. koncert inauguracyjny Rok Chopinowski w stolicy USA. Grał Adam Harasiewicz. Salę wypełnił przedstawiciel dyplomacji, departamentu stanu, świata politycznego i kulturalnego. Po koncercie ambasador wydał dla przybyłych gości przyjęcie.

WIENIEN.

Z okazji Roku Chopinowskiego w Wiedniu dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej na ścianie domu, gdzie przed 130 laty mieszkał kompozytor. W czasie uroczystości wygłoszono przemówienie poświęcone Chopinowi.

MOSKWA.

Wypuszczona w ZSRR sonda radiowa nowej konstrukcji — umożliwiająca otrzymanie pełniejszego obrazu składu atmosfery, niż przy użyciu sond stosowanych dotychczas — osiągnęła wysokość 29 km. Dane przekazywane przez sondę zapisywane są automatycznie, a nie jak dotychczas — przez radiotelegrafistów.

BELGRAD.

W piątek zmarł w Belgradzie w wieku 84 lat wybitny uczony jugosłowiański, prezes Serbskiej Akademii Nauk prof. Aleksander Balic.

BONN.

Grupa posłów SPD w Bundestagu zapowiedziała 26 bm. że wystąpi z wielką interwencją na temat planów zastożenia składów Bundeswehry w Hiszpanii.

„Ryś II” nowy typ krajowego motoroweru

W II kwartale br. ukaże się w sprzedaży nowy typ krajowego motoroweru — „Ryś II”.

Różni się on od „Rysia I” tym, że nie ma blaszanej obudowy, a co za tym idzie — będzie od niego tańszy prawie o 2 tys. zł.



Co roku studenci Uniwersytetu Manitoba w Winnipeg organizują festiwal zimowy. Rzeźbią oni wówczas w śniegu i lodzie najbardziej fantastyczne postacie. Np. studentka Gail Jones rzeźbi w lodzie stonia posługując się w tym celu kolbą do lutowania.

W cyrku duńskim, na występach w Budapeszcie

Panika w cyrku Po walce zwierząt lampart rozerwał kratę ochronną!

BUDAPEST
Widzowie, którzy zasiedli na widowni duńskiego cyrku „Benneweis” występującego obecnie gościnnie w Budapeszcie, nie przypuszczali, że przeżyją chwile grozy i że będą świadkami dodatkowych atrakcji nie przewidzianych w programie.

Przedstawienie trwało. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na „gwóźdź” wieczoru, tj. tresurę dzikich zwierząt. Gdy w żelaznej klatce ukazał się znakomity treser Gerdy-Simoneit, wraz ze swymi pupilami — trzema tygrysami bengalskimi, dwiema lwicami, dwoma lampartami indyjskimi, dwiema pumami meksykańskimi i czarną panterą, powitała go burza oklasków.

Zwierzęta posłuszne rozkazom tresera, wykonywały różne budzące podziw ćwiczenia i kankolonne sztuczki. W pewnej chwili jedna z pum zbuntowała się i nie zajęła miejsca na skrzyni wskazanej przez pogromcę. Zdenerwowało to lwice, które błyskawicznie skoczyły pumie na kark, dławiąc ją. Do walki przyłączyły się inne zwierzęta. Powstał ogólny tumult. Rozdrażnione bestie zaczęły się gryźć między sobą. Na nic zdały się wysiłki straży pożarnej, która za pomocą gaśnic pianowych usiłowała rozprężyć rozwścieczone zwierzęta.

W pewnym momencie, pod potężnym uderzeniem łapy lamparta trzasnęła jak zapalka kratka ochronna. Zwierzę rozdarło kratę na szerokość 1,5 m i zaczęło przedostawać się na zewnątrz.

W cyrku wybuchła nieopisana panika. Ludzie rzucili się do wyjścia.

Jedynie treser nie stracił zimnej krwi i prawie w ostatnim momencie, gdy lampart przesadził już pół tułowia przez otwór, ogłosił go żelaznym drągiem. Położyło to kres panice, a rozjuszone bestie zdołano uspokoić i wyprowadzić z klatki.

Jak oznajmił dyrektor przedsiębiorstwa, cyrki na całym świecie od bardzo wielu lat nie notowały podobnego wypadku.

W Squaw Valley

Kanadyjka Heggteit mistrzynią w trójkombinacji

W trójkombinacji alpejskiej, za którą nie przyznaje się medali olimpijskich a tylko tytuł mistrzyni świata, zwyciężyła 21-letnia reprezentantka Kanady Anne Heggteit. A oto kolejność pierwszej piątki w trójkombinacji:

1. Heggteit (Kanada)
2. Sperl (Niemcy)
3. Henneberger (Niemcy)
4. Teresa Leduc (Francja)
5. Meggl (Niemcy)

Po wczorajszym biegu sztafetowym kobiet, trener Mróz był z naszych biegaczy b. zadowolony. Powiedział on m. in.: „najbardziej jestem zadowolony z postawy naszych biegaczy, które biegiły bardzo dobrze, dając z siebie wszystko. Czasy Biegun i Peksy-Czerniawskiej są doskonałe”.

Kierownictwo naszej reprezentacji postanowiło nie wystawiać Mateji do dzisiejszego biegu na 50 km.

JUTRO Kraków będzie w klinie wysokiego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia drobny, przelotny opad śniegu. Wiatr zmienny, prędkość 4-8 m/sek. Temperatura dnem maksymalna od minus 1 do minus 3 st. C. Orientacyjna prognoza na poniedziałek: bez większych zmian. Ciepło. (W)

Dość tolerancji**Przestępstwa gospodarcze
nie mogą być... opłacalne**

Mimo wzmocnienia działalności władzy państwowej przeciw wszelkiego rodzaju przestępstwom przestępczości gospodarczej, w dalszym ciągu rysuje się konieczność podjęcia jeszcze energiczniejszej walki z nią oraz z marnotrawstwem mienia społecznego. O ile bowiem zmniejszyła się ilość drobnych przestępstw, o tyle obserwuje się poważny wzrost przestępstw dużych, przynoszących straty powyżej 50 tys. zł, a nawet sięgających do wysokości miliona zł.

Z czego wypływa taki stan rzeczy? Przede wszystkim z braku dostatecznej kontroli i nadzoru ze strony kierownictw poszczególnych zakładów pracy, czy instytucji. W 90 wypadkach na 100 ujawnionych przestępstw, jest to wynikiem wyłącznie kontroli wewnętrznej, tzn. organów ścigających. Tylko w minimalnym procencie obserwuje się ujawnienie przestępstw ze strony nadzoru i kontroli wewnętrznej zakładu. A przecież istnieje szereg aktów prawnych i zarządzeń wykonawczych, które winny gwarantować inne zgola wyniki w walce z nadużyciami. Do rzadkości należy też podejmowanie skutecznych środków profilaktycznych dla ochrony własności społecznej mimo, że obowiązkiem każdego obywatela, a kierowników odpowiedzialnych za nadzór i kontrolę w szczególności — jest wykazanie maksimum dbałości o rozwój i ochronę tej własności.

Najpoważniejsze zaniedbania w tej dziedzinie przejawiają się w niedostatecznym nadzorze i kontroli wykonania zarządzeń, których celem jest organizacyjno-ewidencyjne zabezpieczenie majątku społecznego, oraz w niewłaściwej polityce personalnej wobec bezpośrednich i pośrednich sprawców nadużyć gospodarczych.

Na wczorajszej konferencji zespołów do walki z nadużyciami i przestępczością gospodarczą WRN i RN m. Krakowa — rozpatrywano właśnie przyczyny wszelkich nadużyć gospodarczych, oraz skuteczność ich zwalczania na terenie miasta i województwa. Tow. Sikora, wiceprzewodniczący Delegatury NIK podał szereg

przykładów ilustrujących to zagadnienie. Np. w dziale inwestycji Krakowskiej Fabryki Kabli dopuszczono się rażącego braku nadzoru i kontroli przy wykonywaniu prac zleconych przez pracowników bez zawarcia z nimi odpowiednio sformułowanej umowy i bez wyceny robót. W wyniku tego zleceniobiorcy wystawiali fikcyjne listy na niekontrolowane „przerób”, narażając przedsiębiorstwo na straty ok. 160 tys. zł.

Przeprowadzona inwentaryzacja okresowa w KPBM w 1958 r. ujawniła braki na kwotę 1.384 tys. zł.

Niezależnie od braków należytej kontroli działalności zakładów pracowniczych, często się zdarza, że kierownicy jednostek gospodarczych nie reagują we właściwy sposób na wystąpienia organów kontroli, rewizji i inspekcji. Zamiast realizować słuszne wnioski pokontrolne, marnują czas na polemiczną korespondencję. Oto np. dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi w Krakowie nie wykonała wniosków PIH w sprawie ukarania 2 kierowników sklepów za nienależyte prowadzenie ewidencji towarów i wprowadzenie do sprzedaży komisowej towarów po zawyżonych cenach detalicznych. Nie zrealizowała też wniosków pokontrolnych IKR — Spółdzielni Pracy Rem.-Bud. „Grzegorzki”, pozostawiając na stanowiskach kierowniczych osoby objęte aktem oskarżenia za popełnione nadużycia.

Niezbędnym warunkiem skuteczności walki z przestępczością gospodarczą, jest eliminowanie z odpowiedzialnych stanowisk osób nieuczynnych i skompromitowanych. Tymczasem w praktyce stwierdzić można wypadki niewyłączania konsekwencji służbowych wobec sprawców przestępstw gospodarczych i zatrudniania ich na odpowiedzialnych stanowiskach. Np. Miejskie Kamieniołomy Drogowe w Krakowie otrzymały wniosek IKR o zwolnienie 2 zaprzysiężonych wogowych za popełnione przez nich nadużycia. Mimo, że Prokuratura prowadząca śledztwo w tej sprawie domagała się ich zwolnienia — wnioski nie zostały zrealizowane. W „Kablach” za spowodowanie jakościowo złej produkcji specjalnej, wypowiedziano pracę kierownikowi wydziału, a po upływie okresu ustawowego został on... zastępcą szefa d. s. produkcji specjalnej.

W praktyce kierownictwa zakładów pracy nie zasięgają informacji w rejestrze skazanych w Ministerstwie Sprawiedliwości czy w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. W aktach personalnych panuje nieład, wydaje się niejednokrotnie dobre opinie pracowników skompromitowanym.

Wszystkie te uchybienia stanowią nadal poważny hamulec w walce z przestępczością i marnotrawstwem gospodarczym. Toteż aby móc oczekiwać radykalnej zmiany w tej dziedzinie, trzeba skończyć nareszcie z tolerancją i rozgrzeszaniem sprawców przestępstw. Trzeba, aby wyroki były tak surowe, przy równoczesnym przepadku mienia — by nadużycia przestały być opłacalne. (czerw.)

Co słyszeć? ...

NOWY JORK. W tych dniach wyszła za mąż 21-letnia Jenny Ann Lindstrom, córka znanej aktorki filmowej Ingrid Bergman. Jej mężem został 28-letni Fuller Callaway, który jest przemysłowcem. Rozwiódł się on w roku 1958. Jenny jest córką Ingrid Bergman z pierwszego małżeństwa. Aktorka rozwiodła się z Lindstromem w roku 1950 a następnie również z Rossellindem. Obecnie jest żoną Larsa Schmidta. RZYM. W Watykanie zmarł na raka 63-letni Angelo Stoppa. Był on soferem trzech kolejnych papieży: Piusa XI, Piusa XII i Jana XXIII. Objął on posadę sofera z chwilą zastąpienia w Watykanie powozów konnych przez samochody. LONDYN. Policja brytyjska bezskutecznie prowadziła śledztwo w sprawie wystrzelań w Southamton i Gosport. Ofiarami tajemniczego mordercy padły 9-letnia Dawkins i 49-letnia Pearce. Do tej pory policja brytyjska przesłuchiwała już ponad tysiąc osób, jednakże nie wpadła na trop mordercy.

Decyzja**Min. Kultury i Sztuki****Poznań —
nadal organizatorem
Konkursów
im. H. Wieniawskiego**

Po zapoznaniu się z opinią oraz po dyskusji na temat miejsca konkursu, Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło nie zmieniać uprzedniej decyzji i organizować Konkursy im. H. Wieniawskiego nadal w Poznaniu.

Kierownictwo ministerstwa, podejmując tę decyzję, kierowało się przekonaniem, że koncentrowanie wszystkich ważnych imprez muzycznych i kulturalnych w Warszawie jest niesłuszne i działałoby hamująco na rozwój życia muzycznego w kraju.

Poznań posiada warunki, które zapewniają konkursowi im. H. Wieniawskiego wysoką rangę artystyczną.

**Zjazd
Krakowskiej
Chorągwi
ZHP**

Dziś o godz. 11.00 w budynku administracyjnym HIL w Nowej Hucie rozpoczął się, z udziałem delegatów z woj. krakowskiego oraz przedstawicieli Głównej Kwatery Harcerstwa, Zjazd Chorągwi Krakowskiej. W programie Zjazdu, który potrwa dwa dni, przewidziane są m. in.: sprawozdania z działalności Komendy Chorągwi, spotkanie instruktorów harcerskich z przedstawicielami władz wojewódzkich i centralnych oraz wybory nowego składu Komendy Chorągwi. (eo)

**Powstaje
miasto Cyganów****BUDAPESZT**

Będzie to chyba pierwsze miasto Cyganów na świecie. Powstaje ono w pobliżu Salgotarjan, niedaleko granicy czechosłowackiej. W jednopiętrowych domkach z ogródkami, zamieszkażą rodziny cygańskie, które dotąd gnieździły się w lepiankach, wozach i namiotach.

Inicjatorem budowy miasta Cyganów jest Front Narodowy w Salgotarjan.

**KOŁOS O DŁUGOŚCI
230 METRÓW W PORCIE
GDYŃSKIM**

Jak już donosiliśmy, do portu gdyńskiego zawinął nowoczesny, amerykański zbiornikowiec o wyporności ponad 30.000 ton „Penn Challenger”, największy statek jaki w historii portów polskich zawinął do Gdyni. Na zdjęciu: Holowniki wprowadzają „Penn Challenger” do portu. CAF — Fot. Ukielewski

W St. Zjednoczonych**„Midas” —
prototyp
„szpiegów niebieskich”
nie wszedł na orbitę**

W piątek po południu Stany Zjednoczone wysłały w przestrzeń pierwszego sztucznego satelitę, który ma służyć celom czysto wojskowym.

O jego losach dowództwo sił lotniczych USA nie mogło do późnych godzin wieczornych powiedzieć nic pewnego, gdyż wkrótce po starcie pojazdu kontakt radiowy ustał prawie całkowicie.

Nowy satelita, pierwszy z serii „Midas”, wznosił się w czubie 27 metrowej dwustopniowej rakiety „Atlas-Egena”.

We wnętrzu satelity umieszczono około tony instrumentów, które mają w przyszłości śledzić pociski balistyczne.

Przed północą oznajmiono w bazie na Przylądku Canaveral (Floryda), że „Midas” nie wszedł na orbitę, gdyż pierwszy człon rakiety nie odłączył się od drugiego.

**Z genewskich
obrad 3 mocarstw
atomowych**

Związek Radziecki zgodził się 26 bm. przyjąć propozycję zachodnią, przewidującą, by wspólne badania naukowe nad sposobami wykrywania podziemnych wybuchów jądrowych rozpoczęły się bezwzględnie po podpisaniu układu o zakazie prób z bronią nuklearną.

Z sali koncertowej**Grał Artur Rubinstein**

Robert Schumann — gdy przychodziło mu pisać o muzyce Chopina — wołał, że musi łamać swe redaktorskie pióro, ponieważ było w treści muzyki nie oddadzą... I chyba miał słuszną rację. Świat muzyki, świat sztuki dźwięków bardzo trudno jest opisywać ludzką mową, tak bardzo tu niedoskoną i ubogą, jeśli chodzi o pojęcia i określenia, które — choć w części odtworzyć bytoby w stanie swoistość muzycznych wrażeń. Zwłaszcza, jeśli chodzi o muzykę mocnych przeżyć artystycznych, mocnych doznań estetycznych, niepowtarzalnych. Takich chociażby, jak wczoraj, gdy słuchaliśmy w Krakowie gry Artura Rubinsteina podczas jego solowego recitalu w naszej Filharmonii.

Artur Rubinstein... Jeśli już w dwudziestych i trzydziestych latach bieżącego stulecia europejska i poza-europejska krytyka muzyczna nazywała Rubinsteina fenomenem muzyki fortepianowej XX wieku, najwybitniejszym pianistą współczesności, to chyba od tych czasów sztuka Artura Rubinsteina mogła jeszcze tylko spotężnić, rozszerzyć się, przeżyć siebie sama... W pierwsze wczorajsze

W obronie Karty Praw Człowieka**Polska delegacja
współautorem projektu rezolucji
na forum UNESCO**

W Taorminie (Sycylia), trwają obrady III europejskiej konferencji UNESCO.

W obradach bierze udział delegacja polska: ambasador St. Wierbłowski — przewodniczący polskiego komitetu UNESCO, M. Zulaewski — stały delegat Polski w UNESCO, prof. A. Schaff, Wł. Grzędzielski i G. Kamińska.

Delegacja polska wraz z delegacjami ZSRR, Francji, W. Brytanii i Włoch przedstawiła projekt rezolucji, która nawiązuje do niedawnej uchwały podkomisji ONZ do walki z naruszeniem Karty Praw Człowieka przypomina, że uchwała ta „potępia wszelkie poczynania, które przypominają zbrodnie i ohydne czyny popełnione przez hitlerowców przed II wojną światową i podczas tej wojny”.

W związku z tym, wspomniany projekt rezolucji zobowiązuje narodowe komisje UNESCO, aby interweniowały wobec rządów poszczególnych państw-członków UNESCO, wzywając je do podejmowania wszelkich koniecznych kroków

W Zwickau (NRD)**Minimalne
szanse uratowania
74 górników**

Ratownicy w kopalni „Karl Marx” w Zwickau NRD 26 bm. — w piątym dniu od chwili katastrofy natrafili na tak silne kłęby dymu i tak wysoką temperaturę, że musieli zrezygnować z dotarcia do zasypianych górników zamierzoną drogą.

Fakt ten sprawia, że nadzieje na ocalenie życia tych górników maleją.

Po wydobyciu zwłok 49 ofiar śmiertelnej katastrofy liczbą zasypianych wynosi obecnie 74.

**Dziś plenum
Rady
Ekonomicznej**

Dziś 27 bm. rozpoczyna się plenarne posiedzenie Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Tematem posiedzenia, ma być przegląd sytuacji gospodarczej w ub. roku i wnioski na rok bież. Sprawy te zreferuje zastępca przewodniczącego Rady — prof. dr Czesław Bobrowski.

W Londynie**nowa sensacja!****Ks. Małgorzata
zareczyła się
z 29-letnim
Armstrongem-Jonesem****LONDYN.**

Zakomunikowano tu 26 bm. oficjalnie, że księżniczka Małgorzata, siostra królowej Elżbiety, wychodzi za mąż.

Zareczyła się ona z Anthony Armstrongem-Jonesem.

Oboje, księżniczka i jej narzeczony mają po 29 lat.

Data ślubu nie została podana do wiadomości. Anthony Armstrong-Jones był właścicielem zakładu fotograficznego, który zlikwidował w ostatnich tygodniach i obecnie nie uprawia zawodu fotografa.

Młodzi poznali się dwa lata temu.

Wiadomość, że księżniczka Małgorzata wychodzi za mąż za człowieka nie należącego do stanu szlacheckiego, wywołała wielką sensację w Londynie.

Warto jeszcze dodać, że ojciec przyszłego męża Małgorzaty jest adwokatem i kawalerem Orderu Imperium Brytyjskiego, a jego matka (rozwidzona) jest z drugiego małżeństwa hrabiną Rosse.

**Wieża
ze słynnym Big-Benem
odchyliła się
od pionu****LONDYN**

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa pracy oświadczył, że ostatnie pomiary wykazały znaczne odchylenie od pionu obydwu wież zdobniczych gmach parlamentu.

Jak wiadomo, na jednej z nich znajduje się słynny zegar londyński — Big-Ben.

Wieża z zegarem odchyliła się od pionu około 40 centymetrów.

Kronika wypadków

3-letnia Teresa Trąba, zam. ul. Paulińska 20, spadła z drabiny, doznając wstrząsu mózgu. Pracownik wydz. remontowego HIL, 38-letni Stanisław Wójcik, zam. Nowa Huta os. D-2, bl. 2, doznał ciężkiego oparzenia oczu masą chromomagnezytową. W walcowni HIL odtamek żelaza uderzył 47-letniego Tadeusza Dąbrowskiego, zam. na os. D-2, bl. 56, powodując poważne porażenie gałki ocznej. W czasie pracy w koksowni HIL, 28-letni Franciszek Trąb, zam. os. A-11, bl. 2, uległ poparzeniom twarzy. Wskutek zderzenia dwóch wagonów kolejowych na terenie Kombinatu HIL, znajdujący się między buforami Bronisław Michno, zam. w Kościelnikach 123, doznał złamania nogi. Poważne zatrucie tlenkiem węgla w czasie pracy na wydz. wielkich pieców HIL stwierdzono u 23-letniego Józefa Woźniaka, zam. w Domu Młodego Robotnika. (ns)

Mówmy piękną polszczyzną

(Rozmowa z prof. dr Z. Klemensiewiczem)

Trudno wyobrazić sobie, by język żywy mógł poprzestać na starych formach, by dysponował niezmiennie tą samą ilością słów i wyrażań, by czas nie wpływał na jego rozwój wprowadzając zupełnie nowe określenia, wzbogacając go i upiększając. Zasadniczym też celem rozmowy, którą przeprowadziliśmy z wybitnym polskim językoznawcą prof. dr Zenonem Klemensiewiczem, było uzyskanie od Profesora szkieletowej analizy zjawisk rozwojowych języka polskiego ostatnich 20 lat.

Niektóre objawy w naszym dzisiejszym języku ojczystym są niejednokrotnie niepokojące. Co zdaniem Pana Profesora na to wpłynęło?

Ostatnich 20 lat stanowiło ogromny przełom w historii naszego języka ogólnonarodowego. Przede wszystkim okres okupacji wycisnął swoje piętno na mowie tak osób już dojrzałych, jak i młodzieży. Związcząca tej, której późne dzieciństwo przypadło na lata 1939-1945. Brak polskich szkół, polskiej prasy i książek, obowiązująca w urzędach niemczyzna — wszystko to pozabawiło nas metodycznej uprawy języka polskiego, równocześnie pacząc go i wulgaryzując. Drugą przyczynę obecnych niedostatków językowych należy widzieć w przenikaniu do języka ogólnego elementów regionalnej gwary wiejskiej i miejskiej za czym idzie nieraz rozpowszechnianie się wypaczonych form gramatycznych i stylistycznych. Przemiany w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym, przebudowa w administracji, gwałtowny rozwój techniki też wymagają tworzenia z dnia na dzień nowych polskich nazw różnych

zjawisk. Tą drogą dziwolągi językowe wkradły się do pism, oficjalnych przemówień i mowy potocznej.

Zasadniczo nurt odnowy języka w żywej mowie potocznej szarego człowieka uważany jest za objaw pożądany. A jednak mówimy, iż w chwili obecnej nasz język pełen jest wulgaryzmów i zanieczyszczeń.

Uwaga słuszna. Zasadniczo biorąc, każdy język w każdej epoce zawiera ten nurt — nazwijmy go — popularny. Jest to korzystne zjawisko, bo z jednej strony nie dopuszcza do martwoty i sztywności językowej, z drugiej zaś zagradza drogę wulgaryzmom, które się zatrzymują na granicy normy. Ale właśnie potrzeba taktu i umiaru, aby tę granicę uszanować. Niestety, tego dziś niestety brak. Powiedzmy sobie szczerze i otwarcie: wielu z nas posługuje się językiem prostackim i to nas nie razi. Obserwuje się zupełnie widoczny zanik świadomej dbałości o język. Znamionuje go zubożenie, rubaszność, a nawet — pozwólmy sobie na mocniejsze określenie — nastąpiło pewne schamienie języka. W słowie, literaturze, na scenie czy estradzie — odnotowujemy coraz smutniejsze tego objawy. Podawane ogółowi społeczeństwa słowo, daleko odbiega od kultury językowej. Jeśli nie nastąpi zahamowanie tego procesu prowadzić to może do dalszego wyrodnienia naszej mowy ojczystej.

Wiele osób, które mają wszelkie dane po temu, aby wywierać wpływ kulturalny na rozwój naszego języka, które mają pretensje do nazywania siebie intelektualistami, posługują się wręcz slangiem, dziwacznym żargonem i gwarą; wydaje im się, iż korzystnie wyróżnią się od innych niedbalstwem i ordynarnością wysławiania, doborem brukowych wyrażań.

Co pewien czas wchodzi w obieg nowy dziwoląg językowy, wypierając poprawne i właściwe wyrażenie. Niewielka to pociecha, iż żywot tych potworków jest na ogół krótkotrwały. Ich miejsce zajmują niebawem inne, bardziej aktualne i modne.

Odmianka tej dokuczliwej

choroby językowej atakuje także siowo drukowane. Związczą oficjalne zarządzenia i obwieszczenia naszpikowane są dziwaczną terminologią urzędową, techniczną itd. Jest to tym groźniejsze i niebezpieczniejsze, że słowo czytane zakorzenia się w pamięci mocniej niż podawane ustnie.

Prosilibyśmy jeszcze Pana Profesora o opinię w sprawie korzystania w mowie potocznej i w literaturze z pomocy wyrazów obcych.

Zapóczyczenia, a zwłaszcza tzw. kalki wyrazów z języków obcych stanowią nie mniej groźny objaw wpływający na nasze błędy językowe. Oczywiście nie należy tu przesadzać, uważając, iż język nasz powinien być bezwzględnie oczyszczony z wyrazów obcych. Pewien zasób słów, zwłaszcza opartych na łacinie, grece itd., jest tu nieodzowny. Lecz zbyt częste ich używanie w przekonaniu, iż to podnosi „uczoność” danej osoby jest już niebezpieczne. Tak w życiu jak i w języku nie należy wpadać w skrajności.

Pragnęlibyśmy jeszcze zapytać jakim zainteresowaniem cieszą się czasopisma poświęcone językoznawstwu?

W Polsce istnieją dwa

takie czasopisma: „Poradnik Językowy” i „Język Polski”. Lecz cóż z tego? „Ciesz się” one niemal zupełnie obojętnością. Nawet wielu nauczycieli nie wie, że istnieją. I jak taki nauczyciel ma uczyć naszą młodzież, jak rozwijać w niej umiłowanie języka ojczystego?

Niewątpliwie słyszał Pan Profesor o inicjatywie uczenia Liceum im. Joteyko. Rzućmy one hasło: „Mówmy piękną polszczyzną”.

I czyn i hasło ze wszelkich zasługują na pochwałę. Tym bardziej, że niełatwą będzie rzeczą przywrócić dziś naszemu językowi pożądany szacunek i zasłużone przywiązanie. Do walki o to w pierwszym rzędzie powinni stanąć nauczyciele i młodzież, literaci, prasa i radio. Jest to obowiązkiem każdego z nas. Oczywiście piękne pole do popisu ma tu Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, które swoimi odczytami i dyskusjami może naprawdę wiele zdziałać.

Bardzo dziękujemy Panu Profesorowi za podzielenie się z nami swymi uwagami i oblicujemy solennie dbać o piękno polskiego języka także na łamach naszej gazety.

Rozmawiała: DANUTA PAWŁOWSKA



Automat do mycia samochodów

Kierowca wrzuca monetę do automatu, zamyka okna i wjeżdża pod prysznic.

Jedną z amerykańskich firm samochodowych wprowadziła ostatnio mycie samochodów metodą „zrób to sam”. Urządzenie jest niezwykle proste: kierowca wrzuca monetę do specjalnego automatu i wjeżdża pod prysznic, który zmywa kurz i brud z samochodu. Mycie odbywa się oczywiście „pod gołym niebem”. Czy nie warto by zastanowić się nad wprowadzeniem podobnego urządzenia i w naszych stacjach obsługi?



Z rur leje się woda pod odpowiednim ciśnieniem, zmywając z samochodu kurz i brud. (Fot. „Ameryka”)

Choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy — jest to cierpienie powszechnie znane, które stało się dzisiaj do pewnego stopnia zagadnieniem społecznym. Częstość występowania choroby wrzodowej nie jest dokładnie znana, chociaż liczba zachorowań wzrosła w ostatnich latach, a na podstawie amerykańskiej statystyki skrajnej przypuszcza się, że około 10 proc. ludzi cierpi na tę chorobę. Znacznie częściej chorują mężczyźni, niż kobiety, i to przeważnie w wieku od 20 do 50 lat, chociaż chorobę wrzodową stwierdza się również u dzieci. Zauważono nawet pewną dziedziczną skłonność do tego cierpienia.

Już w połowie XIX wieku wykazano doświadczalnie, że wrzód trawienny przewodu pokarmowego powstaje na skutek działania kwaśnego so-

ku żołądkowego, i to tylko w odcinkach przewodu pokarmowego, które narażone są na stałe działanie tego soku, to znaczy przede wszystkim — żołądka i dwunastnicy. Nie wyjaśniono dotychczas, dlaczego

Jemne ma również nieregularne i nieodpowiednie odżywianie. Ujemny wpływ ma także nadmierne palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu oraz picie dużej ilości czarnej kawy. Na chorobę wrzodową cier-

który występuje przewlekłe, okresowo i powstaje w pewnej zależności od posiłków. Ból ten występuje u niektórych ludzi w ciągu kilku, a nawet kilkunastu lat i zaostrza się zwykle w okresie wiosennym i jesiennym. Czynniki sprzyjające występowaniu bólu są: przemęczenie, troski oraz dodatkowe czynniki zakaźne. Oczywiście, dolegliwości te mogą się z czasem nasilać. Bóle są odczuwane jako palące, kurczowe a czasami określa je chory jako „głodowe”; występują one zwykle w pewnych regularnych odstępach czasu. Do tego może się z czasem przylączyć uczucie zgagi, mdłości i wymioty. Chory traci za zwyczaj na wadze i odczuwa znaczne osłabienie.

(Dokończenie na str. 4)

Spróbujmy coś w tym trybie życia zmienić

Nerwy, nieregularne odżywianie, przemęczenie

- to źródła choroby wrzodowej

go u pewnych osób słabowka nie może przeciwstawić się działaniu kwasu. Czynniki nerwowe i emocjonalne odgrywają, niewątpliwie, bardzo ważną rolę i ośrodkowy układ nerwowy może powodować nadmierną czynność ruchową i nadmierne wydzielanie kwasu żołądkowego. Znaczenie u-

pią przeważnie ludzie, którzy wykonują nerwową, wyczerpującą pracę, odżywiają nieregularnie i nie mają dostatecznego odpoczynku. Chorobę tę stwierdza się również bardzo często u alkoholików. Najważniejszym objawem choroby wrzodowej jest ból w górnej połowie brzucha,

KTO z kim CO?

KŁOPOTY PP

Obok znanych we francuskim filmie inicjałów BB, coraz większą popularność zdobywają sobie literki PP, inicjały wielkiej konkurentki Bardotki, Pasalety Petit. PP ma obecnie kłopoty. Na paraskim targu starzyzna kupiła okazjonalnie zabytkowe wrota kościelne. Teraz poprzez inseraty w gazetach poszukuje obiektu — domu, dworku lub starego mlyna. Jedyny warunek: kupi każdy dom, o ile będzie na tyle monumentalny, by zakupione wrota mogły być w nim zamontowane.

NAGROBEK

Księżna Windsoru Wallis poleciła wnieść w parku książęcej siedziby we Francji efektowny grobowiec z marmuru, ze stosownym posągami. Grobowiec jest przeznaczony dla zdechłego ostatnio mopsa, ulubieńca obojga książąt.

NIESMIALA BARDOT

Siostra BB — Mijanou Bardot, nakręciła swój pierwszy film w Hollywood. Nosi on tytuł „Nauczyciel kontra sexbomba”. Mijanou w przeciwieństwie do swej siostry, skrzętnie ukrywa w tym filmie swoje kształty. „Jestem nieśmiała” — wytłumaczyła ciekawym dziennikarzom.



Saad el Ali — piramida XX wieku

Z esztoroczne przewodniki do Egiptu informują:

„Assuan leży na wschodnim brzegu Nilu w odległości 834 km od Kairu i liczy 32 tysiące mieszkańców: Arabów, Berberów, Biszarynów, Sudańczyków. Jest ośrodkiem administracyjnym prowincji assuańskiej, wysuniętej najbardziej na południe i najmniej w Egiptie. Miasto leży w miejscu, gdzie Nil przerywa się przez gardziel granitowych skał wawozu Pierwszego Prągu. Od najdawniejszych czasów Assuan był ważnym ośrodkiem handlu z Sudanem. Obecnie jest uzdrowiskiem zimowym, ściągającym podróżników z całego świata”.

Przewodniki wspominają również o starej tamie assuańskiej, zbudowanej w odległości 5 km na południe od miasta. Kiedyś figurowała ona we wszystkich podręcznikach geografii. Potem sta-

ła jej przybłąka. W 1902 roku była jednym z cudów techniki, w 1907-1910 już trzeba było ją nadbudować a w 1932-1934 r. dobudować całkowicie.

NIL NIE DAŁ SIĘ OKIEŁZNAĆ

Ale Nil nie dał się okiełznać twórcom starej tamy assuańskiej. Gdy następowal gwałtowny przybór wód w sierpniu i wrześniu — stara tama kapitulowała. Jak ręce do góry podnosiła bezradnie swe 180 słuz, otwierając wszystkie przelewy. Z 84 miliardów metrów sześciennych średniego rocznego stoku wód — niemal jedna trzecia odpływała bezużytecznie do Morza Śródziemnego — obok łaknących wilgoci pól fellechów, obok spragnionych piasków pustyni.

A Egipt potrzebował tej wody jak powietrza, jak słońca. Zaledwie cztery procent powierzchni tego kraju stanowią użytki rolne. Pozostałe 95 procent — to pustynia. Te zaś cztery procent, karmiące i odlewaćca cały kraj, w dziewięciu dziesiątych nawadniała stara tama.

Nie ma chyba drugiego państwa na świecie, w którym przyroda okazałaby się tak szczerą i tak skąpa zarazem, jak w Egiptie. Szczerą — gdyż zroszona wodą pustynia przynosi niesłychanie bogate plony. Skąpa — gdyż na każdego z 24 milionów mieszkańców Egiptu przypada zaledwie 1/10 hektara ziemi uprawnych.

Nad Egiptem zawisło widmo głodu. Przyrost ludności prowincji egipskiej ZRA wynosi 500-600 tysięcy ludzi rocznie. Ziemi uprawnych od pół wieku nie przybyło.

(Dokończenie na str. 4)

lotnisku znany duński fotograf i zabrał do domu. Byli głodni i bardzo słabi. Niestety, nie umieli przyjąć pokarmu z butelki. W ogrodzie zoologicznym „pożyczono” więc matkę, samiec, która właśnie dopiero co odchowała własne potomstwo. Ale stary jeź odwrócił się z niechęcią od podrutków. Nie było rady, fotograf — miłośnik zwierząt postanowił za wszelką cenę uratować bezradne stworzenia. Podał samicy kieliszek wódki. Wypiła. Straciła chwilowo wdech i troskliwie zbliżyła się do małych. Potem wszystko poszło już dobrze. Przyzwyczaila się. Przez kilka tygodni była najczulszą matką. Jeże podrosły, zmężniały, i pewnego dnia puszczone je w teren — o własnych siłach. Powodowały obojętne w świat, nieświadome podstepu i dziwnych kolej swego losu.

To

BAŁ SIĘ OPERACJI

Czeladnik rzeźnika w Monachium obrał sobie oryginalną metodę usuwania brodawek z ręki strzałami z pistoletu. Dwie brodawki zdołał „ustrzelić” z idealną precyzją. Trzecia kula jednak rozzerwała mu rękę. Odwieziony do szpitala oświadczył, że bał się poddać operacji i dlatego sam próbował usunąć brodawki.

Bary mleczne na bakier z higieną

Grupa pracowników Państwowego Zakładu Higieny, Instytutu Handlu Wewnętrzny i Stolecnej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej przeprowadziła w 1959 r.

badania mikrobiologiczne, mające na celu ocenę poziomu higieny w barach mlecznych. Wytypowano trzy bary warszawskie, reprezentujące pod względem poziomu klasy dobrą, słabą i najgorszą.

Małe, ślepe, bezsilne jeże... Mimo że mają już kolce pokaźnych rozmiarów, w tym wieku nie potrafią się jeszcze bronić. Znalazł je niedawno na kopenhaskim

Wyniki badań są bardzo niepokojące. Liczba bakterii na badanych przedmiotach wielokrotnie przewyższała normy dopuszczalne dla zanieczyszczeń mikrobiologicznych. Dopuszczalne normy przewidywały możliwość występowania 100-200 bakterii na określonej powierzchni standardowej. Tymczasem, w najlepszym z przebadanych barów, analiza ujawniła obecność na tejże powierzchni standardowej kubka 600-1600 bakterii, talerza — 900-2000, stołu produkcyjnego — 10.000-300.000, a stołu konsumpcyjnego 100-300.000. W barze najgorszym odpowiednio liczby wynosiły: kubek 17.000-2.000.000 bakterii, talerz — 16.000-120.000, stół produkcyjny 2.000-800.000, stół konsumpcyjny 200.000-1 miliard.

ENERGIA KONIECZNA

Na podstawie nowego zarządzenia, nadburmistrz Paryża nie może mieć więcej niż 75

i OWO

lat. Uzasadnienie zarządzenia brzmi: „Tak wysoki urząd musi zajmować człowiek, którego nie brak młodzieńczej energii”.

Jak teatr krakowski przed pół wiekiem uczył J. Słowackiego

Jedną z licznych zasług Ludwika Solskiego jako dyrektora teatru krakowskiego (1905—1913) było upowszechnianie na tej scenie kultu Juliusza Słowackiego. Dawał temu wyraz wznowiając w każdym sezonie dwa a czasem trzy jego utwory.

Prócz tego w r. 1909 z okazji 60-lecia zgonu i 100-lecia urodzin Wieszcza wystawił Solski w dwóch kolejnych sezonach (1909—09 i 1909—1910) dwa cykle jego dramatów. Tak potężny wysiłek twórcy teatru krakowskiego, na jaki nie zdobył się przedtem ani potem do dziś dnia żaden teatr polski, możliwy był jedynie dzięki znakomitemu zespołowi artystycznemu naszej sceny w owych latach. W skład jego wchodził bowiem prócz samego Solskiego następ takich talentów jak: Irena Solska, Stanisława Wysocka, Bronisława Wolska, Jerzy Leszczyński, Józef Węgrzyn, Maks. Węgrzyn, Stanisław Stanisławski, Antoni Siemaszko, Edmund Weychert, Michał Tarasiewicz (gościnnie), Józef Sosnowski, Marian Jednowski. Większość tych ludzi miała niebawem odpłynąć do stolicy, by w teatrach warszawskich zająć czołowe miejsca.

Zapowiadając w styczniu 1909 r. pierwszy cykl Słowackiego dyrekcja teatru zaznaczyła, że jej „dążeniem jest wystawić dramaty te w takim porządku scen, w jaki je teatrowi polskiemu przekazał sam poeta”. Rozpoczęto cykl w dniu 23 stycznia „Lilla Weneda” z Ireną Solską w roli tytułowej i Wysocką jako Rozą Wenedę oraz Solskim — Szlamem. Scenografię opracował niezwykle na owe czasy pomysłowo artysta malarz Franciszek Siedlecki, przeprowadzając podział sceny na dwie: wyższą w głąb posuniętą — Wenedów oraz niższą, bliższą widza — Lechitów. Umożliwiło to podczas akcji na scenie niższej zmianę dekoracji na wyższej. „Scenę wyższą stanowiły ciemnoniebieskie draperie, wśród których wysokie drzewi stojące otworem dawały widok na pejzaż”.

W miesiąc później 27 lutego wznowiono „Sen srebrny Salomei”, w którym świetnie kreację dali: Sosnowski (Regimentarz), Solska (Salomea), J. Węgrzyn (Semenk), Solski (Wernyhora). Oprawę dekoracyjną zaprojektował również Siedlecki, wykonał zaś podobnie jak poprzednią, Jan Spitziar, dekorator teatru.

Trzecią pozycję cyklu stanowił „Mazepa” wznowiony dnia 20 marca z Jerzym Leszczyńskim w roli tytułowej i Solską — Amelią.

Dzień 3 kwietnia, jako datę zgonu Poety uczczono „Balladyną” z muzyką H. Jareckiego i dekoracjami Siedleckiego. Wysocka jako Balladyna, J. Węgrzyn — Kostrzyn, J. Leszczyński — Grabiec stworzyli spektakl, który spotkał się z zasłużonym powszechnym uznaniem. W inscenizacji zastosowano tzw. „system wieżycowy”, polegający na tym, że w miejsce kulis umieszczono po trzy graniaste słupy, ostatni zaś plan wypełniono widokiem dekoracyjnym, co umożliwiała szybkie zmiany poszczególnych scen. Poza oficjalnym cyklem wznowił Solski, korzystając z gościnny Michała Tarasiewicza, „Księcia Niezłomnego”. Ponadto wystawił w tym czasie „Złotą czaszke” (2 kwietnia), na której — według sprawozdań prasowych — publiczność rażąco niedopisała, tudzież (w dniu 7 kwietnia) specjalnie dla młodzieży „Kordiana” ze Stanisławskim w roli tytułowej.

W sumie zobaczył więc Kraków w okresie 3 miesięcy siedem dramatów Słowackiego.

Właściwe uroczystości ku czci Poety odbyły się w październiku tego roku z okazji 100-lecia urodzin. Rada Miejska uchwałą z dnia 16 października nadała teatrowi nazwę „Teatr im. Juliusza Słowackiego” oraz poświęciła Wieszczołowi odcinek Plant pomiędzy ul. Sławkowską a ul. św. Tomasza (dziś Solskiego). Uroczysty wieczór w teatrze otworzył pięknym przemówieniem poeta Lucjan Rydel, kończąc je słowy: „Tragedii mistrz i pan przez urota śmierci przejść musiał, aby otwarły się przed nim Melpomenej podwoje... Od dzisiaj to Juliusza Słowackiego dom...”

W dalszej części programu pokazywano żywy obraz pt. „Apoteoza poety” układu art. malarza L. Benedyktowicza. Wśród rzeszy ukostumowanych postaci z dramatów i poematów Wieszcza wygłosili poszczególne ustępy utworów: Wysocka (Rozą Wenedę), Sosnowski (Księżą Marek), Solska (Ellenai), Jednowski (Ojciec załamanych). W epilogu apoteozy Tarasiewicz deklamował „Testament mój”. Następnie odegrano „Złotą czaszke” z Solskim w roli tytułowej.

W ciągu dwóch tygodni odegrano dziewięć dalszych dramatów, a mianowicie: „Mazepę” (17. X.), „Horsztyńskiego” (18. X.), „Nową Dejanirę” czyli „Fantazego” (1. X.), „Lilla Wenedę” (21. X.), „Beatrix Cenci” (23. X.), „Księcia Niezłomnego” (24. X.), „Balladynę” (26. X.), „Sen srebrny Salomei” (28. X.), „Kordiana” (29. X.). Cykl uświetnił go-

ścinnymi występami Tarasiewicz w ośmiu rolach: Zbigniewa z „Mazepę”, Kirkora z „Balladynę”, Fantazego, Sawy ze „Snu srebrnego Salomei”, Kordiana, Giana Gianiego z „Beatrix Cenci”, Don Fernanda z „Księcia Niezłomnego”, Szczęsnego z „Horsztyńskiego”.

Hold, jaki Kraków przed pół wiekiem złożył w swym teatrze Juliuszowi Słowackiemu był chlubną konsekwencją nieprzerwanej od 58 lat (tj. od polskiej prapremiery „Mazepę” w 1851 r. w teatrze przy pl. Szczepańskim), tradycji kultu naszego miasta dla Wieszcza, a zarazem niedoścignym przykładem i zachętą dla współczesnych i przyszłych ludzi teatru.

ANTONI BRAYER



Milczenie które nie jest złotem

Pisałiśmy o tym przed miesiącem. Melomanów zadzirowała wieść, że teatr operkowy przy ul. Lubickiej ulega zamknięciu ze względu na niebezpieczny stan dachu — i że „Zemsta nietoperza” przerodzić się może w każdej chwili w zemstę nie konserwowanych od lat urządzeń stropowych budynku, groźących zawaleniem na głowy widzów. Ekspertyza, wydana przez Katedrę „Budownictwa” Stałowego Wydz. Budownictwa Łódzkiego Politechniki Krakowskiej, podpisał ją prof. inż. Fr. Wojnarowski, kierownika Katedry, brzmiała groźnie i stanowczo. Przedstawienia natychmiast przerwano.

Przez kilka dni Operetka była krakowskim „kłopotem nr 1” — którym interesowały się wszystkie możliwe władze, czynniki społeczne, tysieczne rzesze miłośników operetkowej muzy. I potem nazwano metamorfoz! Urzędowa komisja, badająca w trybie odwoławczym sprawę budynku przy ul. Lubickiej, a złożona z przedstawicieli nauki technicznej, fachowców z rektorem Politechniki, prof. dr inż. B. Kopycińskim na czele, stwierdziła, iż konstrukcja stropu, podparta zabezpieczającymi lukami drewnianymi, jest w dobrym stanie i niebezpieczeństwem nie grozi. Miłośnicy

muzyki odetchnęli — spektakle Operetki wznowiono... Sprawa została oficjalnie zakończona i nic w niej pozor, nie nie byłoby do dodania, poza... Poza jednym, natrętnie się tu nasuwającym pytaniem, bynajmniej nie s niedyskrepcji się wywodzącym, lecz ze zdrowego, społecznego zainteresowania: jak to się dzieje, że, że naukowcy — specjaliści techniczni i jednej i tej samej uczelni, dokonujący urzędowych, wiążących dla prawa ekspertyz — badający przecież zjawiska z zakresu tzw. nauk ścisłych, gdzie wszystko można dokładnie sprawdzić, obliczyć i wylizyć — stają się autorami dwóch, jeśli nie zupełnie sprzecznych, to w każdym razie bardzo mocno z sobą rozbieżnych, wywołujących tak poważne skutki, stwierdzeń? Pytanie takie — w imieniu wielu tysięcy naszych Czytelników, już poprzednio, przed miesiącem zadawałmy publicznie, kierując je pod adresem naszej Politechniki, a zwłaszcza Wydziału Budownictwa Łódzkiego, w którego naukowych kompetencjach leżała sprawa. Niestety, odpowiedziano nam, jak dotąd, milczeniem... Milczeniem, które na pewno nie jest złotem, a które należałoby chyba wremnie przerwać konkretną, wyjaśniającą publicznie sprawę odpowiedzią. (R)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA-KALKULATORA (fachowca-drukarza) zatrudni Nowohucka Drukarnia w Nowej Hucie, Osiedle C-2, ul. Stalowa 5, tel. 422-72. K-1190a

RENTGENOLOGA do wykonywania radiogramów metalurgicznych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty, Kombinat — barak 36, dojazd tramwajem nr 5 (przedostatni przystanek). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia i Kadr codziennie w godzinach od 7 do 15. K-1225

ARCHITEKTÓW, TECHNIKÓW I KREŚLARZY BUDOWLANYCH zatrudni Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Krakowie, Pracownia w Olkuszu. Warunki pracy i płacy do omówienia we wtorek i piątek w Pracowni w Olkuszu, plac 15 Grudnia 2, względnie w Dyrekcji Biura w Krakowie, ul. Szpitalna 17. K-1268

PRACOWNIKA ADMINISTRACYJNEGO ze znajomością maszynopisma przyjmie na pracę zleczone na okres od 1 marca do 31 lipca br. spnia pracy w Krakowie. Oferty z życiorysem kierować „Prasa” — Rynek Gł. 46 dla nr K-1339.

Praca

SAMODZIELNA gospodyni, zdrowa, potrzebna do jednej osoby. Referencje konieczne. Zgłoszenia tylko osobiste. Kraków, ul. Gontyna 12, parter.

KRAWCOWA — wysoko kwalifikowana, względnie chaluportka potrzebna zaraz. Oferty 3298 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

JAKAKOLWIEK pracę — akwizytorską przyjmie energicznie. Da poręczenie. Oferty 3381 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

Nauka

KURSY KROJU I SZYCIA I i II stopnia, w godz. rannych, południowych i popołudniowych oraz **MANICURE I PEDICURE** rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Zapisy godz. 8—18, w soboty do 13, tel. 210-76.

WAPNO palone gwarantowane, dostarcza samochodem Wapiennik. Kraków, Florjańska 39 m. 5, tel. 240-25. 1972-g

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przysyłając 10 zł znacznikiem. „Syrenka” W-wa Elekoralna 11. K-620

Sprzedż

MODELKI blondynki — do czesania konkursowego przyjmie fryzjer. Kraków, Boh. Stalingradu 6. 3281-g

Różne

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Władysław Toboła, Nowa Huta (249) Specjalnych szkół dla operatorów sprzętu ciężkiego i budowlanego nie ma. Zainteresowane firmy budowlane prowadzą jedynie oddzielne kursy dla swoich pracowników, którzy ukończyli szkołę podstawową lub zawodową. Radzimy jednakże zwrócić się do Technikum Komunikacyjnego w Krakowie przy ul. Grodzkiej 54, w którym prowadzi się nauczanie z zakresu budowy dróg i mostów.

Marian Rączka, Kraków (242) 1. Według „literary prawa” odpisy może uwierzytelnić jedynie notariusz. Ułari się jednak zwyczaj, że w obrębie jednego resortu honoruje się odpisy wydane przez którąkolwiek z jego Instancji. W przypadku podanym przez Pana, PRN może honorować odpisy uwierzytelnione przez GRN.

2. Zgodnie z brzmieniem poprawki do konstytucji USA, ta sama osoba nie może być wybrana po raz trzeci prezydentem i dlatego Eisenhower nie będzie w tym roku kandydował w wyborach prezydenckich.

Spróbujmy coś w tym trybie zmienić

(Dokończenie ze str. 3)

Leczenie polega zasadniczo na leczeniu owróżnienia oraz zapobieganiu nawrotom. Ogromne znaczenie ma wypoczynek. Trzeba o tym pamiętać, że należyte wykorzystanie urlopu jest czynnikiem nie tylko ułatwiającym leczenie, ale również zapobiegawczym. Przy dalszym trybie życia, jego szybkim tempie — trudno oczywiście wyłączyć z naszego życia codziennego wszystkie czynniki nerwowe i emocjonalne. Jednak troska, zwłaszcza ze strony kierownictwa zakładów pracy o pewne uregulowanie i celowe

zaplanowanie pracy, bez niepotrzebnych i nieprzewidywanych zrywów, może poważnie przyczynić się do poprawy zdrowotności i będzie miała niewątpliwie duże znaczenie.

Mówiliśmy o tym, że największą przeszkodą jest trawienie działania kwasów żołądkowych. Dlatego podstawą leczenia, poza podawaniem pewnych leków, jest regularne odżywianie się i spożywanie odpowiedniej ilości białka, koniecznej dla związania nadmiaru kwasów żołądkowych. Posiłki muszą być podawane regularnie, w pewnych, oznaczonych odstępach czasu. Należy również podkreślić, że profilaktyka polega na uregulowaniu pory posiłków. Dlatego dłuższe przerwy między posiłkami, jak to się często u nas praktykuje, np. śniadanie o godzinie 7 rano, obiad o godzinie 5 po południu, kolacja o godzinie 8 lub 9 wieczorem, są niewskazane i sprzyjają powstawaniu choroby wrzodowej.

Należałoby z pewnością więcej uwagi poświęcić stołwom zakładowym aby o ustalonej porze pracownicy mogli w nich spożyć smaczne, zdrowe obiady, składające się z kilku, przedstawionych do wyboru potraw. Osobna sprawa — to zapewnienie w naszych stołówkach posiłków dietetycznych. Wydaje się, że przy dobrej woli, tak ze strony kierownictwa zakładów pracy, jak i przy pewnym wysiłku rady zakładowej — można te sprawy rozwiązać.

Choroba wrzodowa stała się dzisiaj zagadnieniem społecznym, lecz przy dobrych chęciach tak jednostki, jak i społeczeństwa, można uzyskać pewną poprawę na tym odcinku. Wielu ludzi mogłoby uniknąć tej nekajacej, długotrwałej i tak utrudniającej życie choroby.

Oprac.: J. Z. dr M. MITTELSTAEDT

(Dokończenie ze str. 3)

KOŃCZY SIĘ WIELKI POST

9 stycznia br. prezydent Nasser nacisnął dźwignię, włączając prąd elektryczny pod potężny ładunek wybuchowy. „Huk wysadzania pierwszych skał — pisał kairski dziennik „Achbar el Jom” — oznajmił świt nowej ery na Bliskim Wschodzie. Jest on krzykiem herolda, wzywającego głodujących, aby przetrwali trwający od tysiącleci post”.

W ten sposób przystąpiono do budowy nowej tamy assuańskiej, która otrzymała nazwę Saad el Ali. W porównaniu z nią stara tama będzie kopcuszką. Niemal wszystkie gazety świata nazwały nową tamę na Nilu „piramidą XX wieku”. Jej ogrom da się zrozumieć tylko w porównaniu z największymi budowlaniami wszystkich czasów.

Saad el Ali będzie miała 5 km długości i 111 m wysokości (o 1/3 więcej niż wieża Mariacka). Jej szerokość u podstawy wynosić będzie 1 km, a u szczytu 200 m. Dla zbudowania tego kolosa potrzebna około 142 miliony metrów sześciennych betonu. ce-

Saad el Ali—piramida XX wieku

mentu, skał, cegły, piasku, żwiru i innych materiałów budowlanych — a więc 17 razy tyle, ile zużyto na budowę piramidy Cheopsa.

Nowa tama assuańska, powstająca o 6,5 km powyżej starej, utworzy największe na świecie sztuczne morze o powierzchni 4 tys. km kw. i długości 800 km. Pojemność jego wyniesie 130 miliardów metrów sześciennych wody. Będzie ono dwa razy większe i pięć razy pojemniejsze od Morza Cymlańskiego oraz przelieje dwa razy więcej wody do Kujbyszewskiego, które powstało na Woltze po zbudowaniu radzieckiej elektrowni-giganta.

Elektrownia wodna, która powstanie na zachodnim brzegu rzeki obok tamy Saad el Ali będzie największą na świecie podziemną elektrownią o mocy 2,4 mln kW. Przewyższać ona będzie mocą elektrownię kujbyszewską i dorównywać stalingskiej. Jej roczna produkcja wyniesie około 10 mld kilowatogodzin a więc mniej więcej tyle, ile wycień roczna produkcja wszystkich elektrowni Węgier i Rumunii, albo Jugosławii i Bułgarii lub trzy razy więcej niż roczna produkcja prądu w Danii.

Moc elektrowni Saad el Ali przewyższać będzie dziesięciokrotnie obecne zapotrzebowanie na prąd całego Egiptu.

Lecz w pierwszym rządzie korzyści płynące z nowej tamy assuańskiej — odczuje rolnictwo. Obszar ziem uprawnych w Egipcie rozszerzy się dzięki tamie o jedną trzecią. Ponadto 700 tysięcy akrów nawadnianych obecnie tylko w okresie przyboru rzeki uzyska tak wielką ilość wody przez cały rok, iż zbiory będą mogły być dokonywane zamiast jeden raz trzy razy do roku. Umożliwi to także uprawę ryżu na obszarze 700 tysięcy feddanów (około 300 tysięcy hektarów) i rozwiązanie problemu wyżywienia ludności. Przeciętą wydatność z feddana winna wzrosnąć po zbudowaniu tamy o 20 proc., zaś łączna produkcja rolnictwa prowincji egipskiej ZRA zwiększy się o 50 proc.

SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ! Koszty budowy tamy będą olbrzymie. Prace przy budowie samego tylko kanału od-

prowadzającego (I etap robót) pochłonią niemal całą pożyczkę radziecką, udzieloną Zjednoczonej Republice Arabskiej w 1958 roku. Drugi etap poświęcony budowie samej zapory i instalacji turbin elektrycznych kosztować będzie 130 milionów funtów egipskich (1 funt — 11,52 rub.), a więc prawie półtora miliarda rubli! 18 stycznia br. w Kairze opublikowany został komunikat, że Związek Radziecki finansować będzie również II etap budowy tamy Saad el Ali.

Zgodnie z planem, pierwszy etap prac nad tamą Saad el Ali ma zostać zakończony w 1964 roku, drugi — w 1970 r. Będzie jeszcze trzeci etap, w którym, poza uruchomieniem centrali elektrycznej, przewiduje się budowę linii wysokiego napięcia do Kairu.

Tama assuańska będzie więc przez najbliższe lata nadzwyczaj kosztowną skarbanką. Będzie to jednak czerodziejska skarbanka. Gdy nadejdzie czas, na wezwanie „Sezamie, otwórz się!” odda ona naródowi egipskiemu pomnożone wielokrotnie skarby.

Sobota 27 Lutego Gabriela	Niedziela 28 Romana
---	----------------------------------

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Dziwna reklama

W jakim celu wydaje pieniądze na reklamę krakowska Hurtownia Artykułów Metalowych? Reklamuje się mosiężną armaturę wodociągową, piece łaźnienkowe i przenośne pokojowe, wanny, umywalki, tanie kuchnie gazowe, rury, kształtki, łączniki... Reklamuje się w prasie, w radio, w kinie. Kiedy klient przekonany o tym, że powinien iść i kupić, biegnie do sklepu — spotyka go srogi zawód: żadnego z reklamowanych artykułów kupić nie można.



Zapomniano widocznie, że najlepszą reklamą jest dobry towar, który można nabyć w każdym sklepie. (wł)

Z kroniki Straży Pożarnej

W Dobrej pow. Limanowa spłonął dach stolarni należącej do Andrzeja Biernat. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z urządzeniami elektrycznymi.

Nieznany podpalacz wzniecił pożar w zabudowaniach gospodarskich będących własnością Jana Reguckiego zam. w Nowym Targu. Ogień zniszczył całkowicie stodołę. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi MO.

Z nieustalonych jeszcze przyczyn w Kościelewie (pow. miechowski) spaliła się stodoła Stanisława Bednarskiego. (hs)

„Rodzina człowiecza” w Krakowie

Już w przyszłym tygodniu (dzień nie jest jeszcze ustalony) zobaczymy w Krakowie w Pałacu Sztuki słynną wystawę fotograficzną „Rodzina człowiecza”. Wystawa ta, zorganizowana przez UNESCO, cieszyła się olbrzymim i zasłużonym powodzeniem w wielu miastach Polski.

Niestety w Krakowie wystawa będzie eksponowana bardzo krótko, ponieważ Pałac Sztuki obowiązuje terminy wcześniej ustalonych wystaw. Związek Plastyków zgodził się na przesunięcie terminu swojej okręgowej wystawy i dzięki temu znalazło się miejsce w salach wystawowych.

Dziękując Związkowi Plastyków i TPSP jednocześnie

Kuchmistrz R. D. „Orbis” p. Z. Klejdysz radzi na obiad



KOTLETY Z DROBIU
Z pierśi kury zdejmujemy skórkę, mięso odcinamy z kostką (skrzydło), rozbijamy pałką, formujemy w kształcie serca dodajemy trochę pieprzu, soli, proszyny mąki, maczamy w jajku, i w bulwie tartej, smażymy na wolnym ogniu.
Podajemy z zielonym groszkiem lub fasolką szparagową oraz ze smażonymi ziemniakami. Smacznego!

Zmieniono opłaty za usługi Pogotowia Ratunkowego

Od 1 marca zacznie obowiązywać nowy cennik za usługi Stacji Pogotowia Ratunkowego. Poprzednie opłaty były bardzo niskie i niewspółmierne w stosunku do udzielonej pomocy lekarskiej, kosztu lekarstw i środków opatrunkowych, transportu itp.

Nowe opłaty wynoszą 100 zł za przyjazd karetki i udzielenie pomocy doraźnej w obrę-

bie miasta, a 60 zł plus koszty przejazdu (4 zł za 1 km do odległości 20 km i 2,5 zł za następne) na terenie powiatu. Koszty zabiegów w ambulatorium Pogotowia kształtują się następująco: 20 zł za zabieg drobny, 30 za poważniejsze np. szycie większych ran i 60 zł za nastawienie złamanych kości, założenie gipsu itp.

Odnosi się to oczywiście tylko do chorych nie ubezpieczonych.

Natomiast osoby mające prawo korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej, ale wzywające karetkę Pogotowia w wypadkach nieuzasadnionych, błahych, lub też złośliwie, będą pociągane do odpowiedzialności przez kolegia karno-administracyjne. (hs)

Jednym zdaniem

ARKADY obok skrzyżowania pod Pocztą Główną są stanowczo zbyt rzadko sprzątane.

ZAKŁAD Energetyczny Kraków-Miasto zapewnia nas, że wszystkie budynki Osiedla 18 Stycznia będą w najbliższym czasie przełączone z tzw. „prowizork budowlanych” na kable nowo ułożone, co zapobiegnie częstemu przepalaniu się bezpieczników i przerwom w dostawie prądu.

TRAGICZNIE wygląda ulica Siemaszki z chodnikiem zawałonym stertami materiałów budowlanych i nawierzchnią rozjeżdżoną kołami samochodów obsługujących pobliską budowę.

JAK NAS INFORMOWALI Czytelnicy, budka telefoniczna ustawiona za ledwie przed 2 miesiącami w pobliżu Hali Targowej na Grzegórkach już od miesiąca jest miedzynna.

NA SKUTEK braku odpowiedniej kontroli zdarza się, że wełna, kupiona w sklepie MHD nr 117 w Sułkiewiczach i przekazywana bezpośrednio chałupnikom Sp-ni Inwalidzkiej „Odrodzenie”, zamim wróci do klienta w postaci gotowego sweterka traci w tajemniczy sposób na wadze...

bardzo się dziwny, dlaczego Grupa Krakowska nie chce użyć pług Krzysztoforów dla tej interesującej wystawy. (bz)

Posługując się fałszywymi dokumentami zdobył intratną posadę

Na wniosek krakowskiej milicji aresztowano — Tadeusza Żukowskiego (zam. w Wieliczce, przy ul. Kłasniewskiej 31). Zarzuca się mu podszycanie się pod nazwiska osób wpływowych jak również fałszowanie dokumentów. W wyniku tego Żukowski, posiadający tylko podstawowe wykształcenie, został przyjęty do pracy jako inżynier na odpowiedzialne stanowisko kierownika technicznego Ośrodka Transportu Leśnego w Nowym Sączu.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń prowadzonych przez Komendę Wojewódzką MO, Żukowski w 1943 r. wstąpił we Lwowie do dywizji SS-Galizien. Po wyzwoleniu został on jako SS-man skazany na 10 lat więzienia. W wyniku amnestii przedterminowo zwolniono go z więzienia. Od 1950 r. pracuje kolejno w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach, m. in. w Nowej Hucie jako referent transportu.

We wrześniu Żukowski składa podanie o przyjęcie na stanowisko inżyniera w Dyrekcji Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych. W życiorysie podaje m. in., że ukończył politechnikę w Kijowie, że walczył w szeregach Armii Radzieckiej w stopniu majora, że pełnił kiedyś funkcję kierownika bazy transportu w Sta-

Ogólnopolska konferencja studenckich sądów koleżeńskich

Dziś i jutro w gmachu Akademii Górniczo-Hutniczej obraduje ogólnopolska konferencja sądów koleżeńskich ZSP. Jest to pierwsza konferencja tego typu a celem jej — omówienie roli sądownictwa koleżeńskiego ZSP, wymiana doświadczeń z pracy poszczególnych środowisk oraz opracowanie wniosków na zbliżający się IV Kongres ZSP. W konferencji bierze udział około 140 delegatów z wyższych uczelni całej Polski. (bz)

Notatnik krakowski

* Dziś o godz. 18 w Krakowskim Domu Kultury wystąpi chór „Echo”. W programie pieśni żołnierskie.

* W poniedziałek o godz. 10 w sali obrad przy Rynku Podgórskim i rozpocznie obrady sesja DRN Podgórze. Omówione zostaną sprawy zaopatrzenia i usług.

* Przypominamy, że w poniedziałek o godz. 19 w Klinice Chirurgicznej przy ul. Kopernika 40 odbędzie się posiedzenie naukowe Krak. Tow. Endokrynologicznego.

* O architekturze renesansowej Polski Południowej — mówić będzie w dniu 29. bm. o godz. 18 w Klubie Turysty przy ul. Basztowej 8 — mgr Fischinger.

* Walne zebranie sprawozdawczywoborze Oddziału Krakow-



Każdy powie — to chyba wytwórnia makaronu, tymczasem jest to mieszkarka przygotowująca surowiec do produkcji kafi. W mieście obecnie wszystkie nowe budowle zaopatruje się w centralne ogrzewanie, natomiast prowincja ciągle jeszcze trwa w epoce pieca kafłowego. Nic więc dziwnego, że spółdzielni „Kafel” w Mydlnikach wytwarza ich dziesiątki tysięcy. Fot. — J. Lewicki

skiego Stowarzyszenia Geodetów Polskich rozpocznie się w poniedziałek o godz. 9.30 w Domu Technika przy ul. Straszewskiego 28.

Dziękujemy Panie Ministrze

Jednym z dotkliwszych kłopotów krakowskich jest brak sprzętu pozwalającego utrzymywać w czystości miasto. Plan zaopatrzenia krakowskiego MPO w sprzęt w roku bieżącym przewidywał tylko 18 samochodów. W sprawie tej interweniował z ramienia władz miejskich zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa inż. Zdzisław Górski. W wyniku starań w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej minister Sroka przyznał Krakowowi dodatkowo 18 samochodów, w tym 10 z importu. Dziękujemy, Panie Ministrze, a na przyszłość prosimy o więcej! (j)

Dziś premiera „Pierwszego dnia wolności”

Od dziś Państwowy Teatr im. J. Słowackiego grać będzie nowy, wybitny utwór Leona Kruckowskiego, który od prapremiery warszawskiej budzi ogólne zainteresowanie i wiele dyskusji. Niezależnie również w środowisku krakowskim reakcja będzie tak samo żywa, zwłaszcza, że kształt spektaklu odbiegać będzie od wzoru warszawskiego, chociaż opracowanie obu przedstawień spoczywa w rękach tego samego reżysera — dyr. Erwina Axera. Stronę plastyczną opracował Wojciech Krakowski.

W przedstawieniu biorą udział: M. Nowotarska, H. Zaczek, J. Bączek, K. Chmiel, M. Jastrzębski, A. Kruczyński, Wł. Macherski, E. Skarga, R. Stankiewicz i W. Szklarski.

Go-Gdzie-Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO — godz. 19.15 „Pierwszy dzień wolności”, **KLUB ZZK** 19.15 „Lato”, **MODRZEJEWSKIEJ** 19.15 „Tramwaj zwany pożądanym” (przedst. zamkn.), **KAMERALNY** 19.15 „Skiz”. **LUDOWY** 20 „Dundo Maroje” (przedstawienie zamkn.). **RAPSODYCZNY** 19.15 „Szopka krakowska”, **DOM ZOLNIERZA** 19.15 „Wiktoria i jej huzar”, **GROTESKA** 18 „Zabawny wyścig”, 19.15 „Meczeństwo Piotra Ohey’a”. **TEATR** 38 — 20.15 „Zmarowane życie”. **KAWIARNIA LITERACKA** Kabaret „Centus” 21.15 „Kochaj bliźniego”, **TEATR KOLEJARZA** 19 „Ja tu rządzą”.

Na niedzielę: **SŁOWACKIEGO** godz. 14 „Halaka”, 19.15 „Pierwszy dzień wolności”, **KLUB ZZK** 19.15 „Lato”, **MODRZEJEWSKIEJ** 19.30 „Zawłsza Czarna”, 19.15 „Gdzie diabeł nie może”, **KAMERALNY** 19.30 „Medea”, 19.15 „Skiz”, **LUDOWY** 15 „Ożenek”, 19.15 „Dundo Maroje”, **RAPSODYCZNY** 19.15 „Szopka krakowska”, **GROTESKA** 18 „Dzieci pana Majstra”, 19.15 „Meczeństwo Piotra Ohey’a”. **TEATR** 38 — 20.15 „Ostatnia tasma Krappa”. **KAWIARNIA LITERACKA** Kabaret „Centus” 21.15 „Kochaj bliźniego”, **KOLEJARZA** 15 i 19 „Ja tu rządzą”.

Kina

Na sobotę: **UCIECHA**: godz. 15.45, 18, 20.15 „Skarby króla Salomona” (USA), **WANDA** 15.45, 18, 20.15 „Tajemnice alkowy” (fr.-wł.), **SZUKA** 15.45, 18, 20.15 „Dzieje miłości” (fr.), **WOLNOŚĆ** 15.45, 18, 20.15 „Noc, kiedy przychodzi diabeł” (NRF), **WARSZAWA**: 15.45, 18, 20.15 „Imperium słońca” (włoski), **WRZOS** (Zamojskiego 50): 15.45, 18, 20.15 „Wiczebrabia de Bragelonne” (fr.-wł.), **KRAKUS** (Krasiańskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „W rytmie rock and roll’a” (ang.), **ISKIERKA** (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Obcy w domu” (fr.), **ZUCH** (Krowoderska 8) 16, 18 „Maskotka” (ang.), **MELODIA** (Zwierzyńska 1) 15, 18, 20 „Natalia” (franc.-włoski), **KLEPARZ** (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Ich wielka miłość” (USA), **WISŁA** (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Komisarz i róża” (fr.), **MINIATURA** (Krasiańska 1) 15 program dla dzieci 16, 17 „Średniowieczna architektura Serbii i Macedonii” i in. 18, 20 „Stewardessy” (NRF) **DOM ZOLNIERZA** (Lubicz 48) 15.45, „Śniegi Kilmandżaro” (USA), **CHEMIK** (Borek Fałęcki) 19 „Francis, mul który mówi” (USA), **KULTURA** (Rynek Gł. 27): 20.15 „Zamach” (pol.), **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5) 17, 19.30 „Dom pani Teller” (fr.), **ROTUNDA** (al. 3-go Maja 5) 16, 18, „Szczeńliwa droga” (USA), **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegorzka) 17, 19 „Dwa oblicza Nataszy” (radz.), **TECZA** (Praska 52) 17.30, 19.30 „Rancho Texas” (pol.) **STUDIO** (Smoleńsk 9) 15.50, 18, 20.15 „Trzpiotka” (ZSRR).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1) 15.45, 18, 20.15 „Tysiąc talarów” (pol.), **MALA SALA** 15, 17, 19.15 „Prawo morza” (bułg.), **SWIATOWID** 15.45, 18, 20.15 „Jak zabić bogatego wujka?” (ang.), **MALA SALA** 15, 17, 19.15 „Szpieg z Tajwanu” (chiń.), **AKTUALNOŚCI** (Plac Centralny) — 15 „Dziele kaczątka”, 18 Nasza kronika 7/59” i in., 17 „Marzenie to tylko lekcja” (ang.), 19 „Stewardessy” (NRF) **SPINKS** (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Kadet Roussele” (fr.), **KOLOROWE** — nieczynne.

Na niedzielę:

UCIECHA 9, 11, 13, 15.45, 18, 20.15 „Skarby króla Salomona”. **WANDA** 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”, 15.45, 18, 20.15 „Tajemnice alkowy”, **SZUKA** 9, 11, 13 „Wyśpa śmierci”, 15.45, 18, 20.15 „Dzieje miłości”, **WOLNOŚĆ** 9, 11, 13, 15.45, 18, 20.15 „Noc, kiedy przychodzi diabeł”, **WARSZAWA** 9, 11, 13 „Traper z Kentucky” 15.45, 18, 20.15 „Imperium słońca”, **WRZOS** 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Wiczebrabia de Bragelonne”, **KRAKUS** 11, 12, 13 Program dla dzieci, 14.45, 17, 19.15 „W rytmie rock and roll’a”, **ISKIERKA** 11, 12 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Obcy w domu”, **ZUCH** 11, 14, 16, 18 „Maskotka”, **MELODIA** 10, 12 „Gwiazdy na skrzydłach”, 16, 18, 20 „Natalia”, **KLEPARZ** 10.30, 11.45 i 13 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Ich wielka miłość”, **WISŁA** 11, 12.15 Program dla dzieci, 16, 18, 20 „Komisarz i róża”, **MINIATURA** 12, 13.15 Program dla dzieci, 16, 17 „Średniowieczna architektura Serbii i Macedonii” i in., 18 i 20 „Stewardessy”, **CHEMIK** (Borek Fał.) 15, 17, 19 „Francis, mul który mówi”, **DOM ZOLNIERZA** 13 „Niebieska sukienka”, „Przygoda na Szczeńliwu” 15.45, 18, 20.15 „Śniegi Kilmandżaro”, **KULTURA** 18, 20.15 „Zamach”, **MIKRO** 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 14.30, 17, 19.30 „Dom pani Teller”, **ROTUNDA** 12 „French Cancan”.

16, 18 „Szczeńliwa droga”, **ZWIĄZKOWIEC** 12 Program dla dzieci, 17, 19 „Dwa oblicza Nataszy”, **TECZA** 17.30, 19.30 „Rancho Texas”, **STUDIO** 10, 11.13, 12.30 „Między Morzem Śródziemnym a Czerwonym”, 15.30, 18, 20.15 „Trzpiotka”.

Kina w Nowej Hucie

SWIT 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Tysiąc talarów”, **MALA SALA** 15, 17, 19.15 „Prawo morza”, **SWIATOWID** 9, 11, 13 „Dziadek Hassan”, 15.45, 18, 20.15 „Jak zabić bogatego wujka?”, **MALA SALA** 15, 17, 19.15 „Szpieg z Tajwanu”, **AKTUALNOŚCI** 10, 11, 13, 15 i 15 Program dla dzieci, 16 „Nasza kronika 7/59” i in., 17 „Marzenie to tylko lekcja”, 19 „Stewardessy”, **SPINKS** 10, 11, 12 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Kadet Roussele”, **KOLOROWE** 15, 18 Program dla dzieci, 17, 19 „Odrodzenie”.

Wystawy

MUZEUW IENINA al. Topolowa 5 (godz. 10-18). **ETNOGRAFIKON** „Obrzędy i zwyczaje ludowe” (9-15), **DOM MATEWIA**, Floriańska 41 (10-15), **DOM SZOŁAYSKICH**, pl. Szczęśliwski 2 — „Polska sztuka cechowa” (10-18), **ZBIORY CZARTORYSKICH**, Piłarska 15: „Galeria malarstwa obcego, przemysł. artyst.” (10-15), **NOWY GMACH**, Al. 3-go Maja 1 „Wystawa obrazów Olgi Boznańskiej” (10-16), **ODDZIAŁ SMOLEŃSK** 9 „Nabytki Muzeum Narodowego w Krakowie w latach 1958-1959 (10-10), **SUKIENICE** „Malarstwo polskie XIX wieku” (10-15), **PALAC SZUKI**, plac Szczęśliwski 4 „Wystawa prac Wł. Lama oraz artystów Wrocławia i Dolnego Śląska”, **DOM PŁASTYKÓW**, Łobzowska 3: „Wystawa fotografii chińskiej” (10-18), **BIBLIOTEKA PUBLICZNA** ul. Bracka „Ocalali Kraków w II wojnie światowej” (10-18), **KRZYSZTOFOR** „Wystawa prac Andrzeja Stopki” (10-18), **STOW. HISTORYKÓW SZUKI**, Rynek Gł. 22 „Sztuka Tybetu”, Rynek Gł. 25 „Wystawa portretów Grupy Zachęta” (10-18).

Dyżury

Na sobotę: **CHIRURG.**, **POŁOŻN.**, Prądnicka 37, **INTERN.**, Kopernika 15, **NEUROLOG.**, Botaniczna 3, **OKULISTYCZNY** Kopernika 17, **GRUZLIŃSKI** dla kobiet: Skałwińska 8, dla mężczyzn: Prądnicka 80, **POGOT. MILIC.** tel. 6-7, **SIRAZ POŻ.** tel. 0-8, **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9; **POGOT. RATUNK.** w Podgórzu tel. 326-53, **NOWA HUTA:** **POGOT. MILIC.** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22, **STRAZ POŻ.** tel. 433-33.

Na niedzielę **CHIRURG.**, Kopernika 21, **POŁOŻN.**, Kopernika 17, **INTERN.**, Kopernika 17, **OKULIST.**, Kopernika 17, Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

Na sobotę i niedzielę: Dietla 76, Rynek Gł. 42, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrawskiego, Nowa Huta: Al. Ręk. Paźd. 6.

Radio

Na sobotę: 16.00: Program z Rzeszowa. 16.45: Dziennik. 17.00: Komentarz tygodnia St. Jasińskiego. 17.10: Amatorskie zespoły muzyczne. 17.30: Dramaturgia Czechowa — tel. 18.00: Piosenka tygodnika. 18.10: Na krakowskim Rynku. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Uniwersytet Radiowy. 19.15: Pieśni Różycy. 19.30: „Matyślakowie”. 20.00: Koncert Orkiestry PR. 20.35: Korespondencja z zagranicy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 22.10: Wieczór z gongiem. 23.40: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

Na niedzielę:

6.03: Muzyka. 7.30: Dziennik. 7.45: Koncert. 8.00: „Z pamiętnika Jakuba Bojki”. 9.00: Liryki Kazimiera Przerwy-Tetmajera. 9.40: Program z Rzeszowa. 10.30: Nowe nagrania. 11.00: Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Poranek symfoniczny. 13.10: Technika i problemy. 13.30: Aud. literacka. 13.50: Koncert żywe. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.10: O repertuarze teatrów krakowskich. 16.30: W rytmie tanecznym. 17.00: Wiadomości. 17.20: Podwieczorek przy mikrofonie. 19.05: „Ekspres-telegram, awizo” — program kabaretu „Katarzynka”. 20.00: Gra Sekstet PR. 20.30: Rewia piosenek. 21.00: Dziennik. 21.40: Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 22.10: Wiadomości sportowe. 22.50: Melodie tan. 23.00: Muzyka z Bułgarii. 23.50: Wiadomości.

W sztafecie
3 x 5 km

ECHO SPORTOWE

POLKI Biegun, Daniel, Pęksa zdobyły 4 miejsce

Sensacyjnie zakończył się wczorajszy bieg sztafetowy kobiet na dystansie 3 x 5 km. Złoty medal zdobył zupełnie nieoczekiwanie zespół Szwecji. Faworytki tej konkurencji reprezentantki Związku Radzieckiego, zajęły drugie miejsce, wyprzedzając Finlandię i Polskę.

Nasze biegaczki były o krok od medalu olimpijskiego. Tę ogromną szansę zaprzepaściła blednąca na drugiej zmianie Daniel-Gasienica.

Bieg sztafetowy kobiet zgromadził na starcie 5 zespołów, albowiem do Squaw Valley przybyły tylko drużyny mające szansę na punktowane miejsca. Za bezwzględnie faworytki biegu uchodząły zawodniczki radzieckie. Już pierwsza zmiana obfituje w sensacyjne wydarzenia. Otóż doskonale usposobiona Szwedka Johansson wysuwa się na czoło. Tuż za nią biegnie Finka, następnie reprezentantka Polski Biegunówna, a dopiero potem reprezentantki ZSRR i Niemiec. Polka biegnie wspaniale. Na trzecim kilometrze miała zmęczoną Finkę Rantanen i ostro

finiszując „przyprawdza” sztafetę polską na drugiej pozycji, za Szwecją.

Do zmiany zawodniczek wystartowały w następującej kolejności: Stranberg, Daniel, Ruoppa, Guskowa i Borges (Niemcy). Polka biegnie bardzo słabo już na półmetku daje się minąć kolejno, zawodniczce radzieckiej, a następnie Fince i przez to nasza drużyna spada na czwarte miejsce. Dla nas sprawa była już przesądzona, gdyż Danielówna, straciwszy do zawodniczki radzieckiej 1 minutę 17 sek. oraz do reprezentantki Finlandii 1 minutę 14 sek. pogrzebała całkowicie szanse na Medal Olimpijski.

Na ostatnią pięciokilometrową petię wyrusza ze strony szwedzkiej Edstroem, w drużynie radzieckiej Baranowa, Finka Poysti, Pęksa-Czerniawska oraz Niemka Kalus. Polka biegnie doskonale. Po 2,5 km odrabia do Finki 6 sekund. Finiszuje wspaniale i osiąga lepszy czas od Finki o 18 sek. Niestety, nie była już w stanie odrobić wielkich strat Danielówny, co w efekcie dało Polkom czwarte miejsce. A oto szczegółowe wyniki: 1. Szwecja 1.04.21, 2. ZSRR 1.05.00, 3. Finlandia 1.06.28, 4. Polska 1.07.24, 5. Niemcy 1.08.25.

Po biegu sztafetowym kobiet, kierownictwo drużyny radzieckiej złożyło oficjalny protest. Na pierwszej zmianie, na 2 km nastąpił bowiem zderzenie zawodniczki radzieckiej Jeroszyny z Finką Rantanen, w wyniku czego Jeroszyna przewróciła się i straciła kilka sekund. Protest będzie rozpatrzony dziś po wyświetleniu specjalnego filmu z przebiegu walki na trasie.

Bieg łyżwiarski na 1500 m zakończył się nieoczekiwanie zwycięstwem dwóch zawodniczek — Griszina (ZSRR) i Aasa (Norwegia), którzy uzyskali jednakowe czasy, po 2.10,4. W takiej sytuacji obaj zawodnicy otrzymali złote medale. Medalu srebrnego nie przyznano nikomu, a brązowy zdobył Stienin (ZSRR).

Siałom specjalny koblet, który zgromadził na starcie 43 najlepsze narciarki świata z 15 państw, zakończył się zwycięstwem Hegtveit (Kanada) — 1.49,6. Drugie miejsce zajęła Snite (USA) — 1.52,9, wyprzedzając Henneberger (Niemcy) — 1.56,6.

Według nieoficjalnych obliczeń tytuł mistrzyni świata w trójkombinacji zdobyła Hegtveit (Kanada), zwyciężczyni wczorajszego slalomu.

Wypadek uliczny w Londynie: uszkodzony samochód odciągnięto na brzeg jezdnii, na chodniku ułożono starszą, pokrwawioną kobietę. Przy niej czuwa samotny policjant. Nikt z przechodniów (poza turystką z Polski), nie zatrzymuje się ani na chwilę, nikt nie zgłasza się z pomocą. Po pewnym czasie zajeżdża ambulans, biorąc pacjentkę na nosze i całe zajście jest zlikwidowane.

Kiedy opowiedziałem o tym zdarzeniu znajomym Polakom, mieszkającym w Anglii przytoczyli mi historię z własnych doświadczeń. W podobnej sytuacji zapukano do sąsiedniego domu i poproszono o wodę. Zamiast wody otrzymano odpowiedź „It's not my business” (to nie moja sprawa).

U nas — z pobliskich mieszkań wyskoczyłyby kobiety z mokrymi ręcznikami, z aspiryną, z okrzykami przerażenia...

Także zachowanie dyktuje Anglikowi ponoc jego bezwzględne zaufanie do instytucji publicznych. (W tym wypadku — do pocheji i służby zdrowia), jego wysoki stopień zdyscyplinowania. Inna sprawa, że stosunek do bliźniego

Nie dojechał do Bukaresztu!

W środę wyjechać miał do Bukaresztu bramkarz Wisły — Leśniak. Jednak ze względu na złe warunki atmosferyczne samolot w środę ani w czwartek nie mógł wystartować. Leśniak nie mógł więc zdażyć na mecz Wisły z CCA i ponieważ piłkarze Wisły już wkrótce wracają do kraju, kierownictwo zrezygnowało z wyjazdu bramkarza do Rumunii.

Dziś finał bokserskich mistrzostw KBW

Turniej pięściarski w ramach ogólnopolskich mistrzostw KBW dobiega końca. Z wczorajszych pojedynków największą niespodzianką było zwycięstwo Rękawka (Kraków) w wadze piórkowej nad znanym pięściarzem poznańskim Mielcarciem. W ogóle reprezentanci naszego miasta spisują się w zawodach bardzo dobrze.

A oto ciekawsze walki wczorajszych półfinałów: w wadze muszej Gamus (Łódź) pokonał Wiśniewskiego (Warszawa), w piórkowej Ratke (Bydgoszcz) zwyciężył Ciepuche (Bydgoszcz), w lekkopółśredniej Kaim (Kraków) wygrał przez tko z Zurawą (Legnica), a Grzegorzczak (Kraków) zdobył punkty bez walki, w półśredniej Ochman (Kraków) pokonał na punkty Rabaka (Poznań), a Chmara (Rzeszów) odniósł zwycięstwo nad Gibkim (Szczecin).

Początek dzisiejszych walk finałowych o godz. 18. Zestawienie par wygląda następująco (od wagi muszej do ciężkiej): Ruczabski (Rzeszów)—Gamus (Łódź), Góral (Rz)—Strasz (Poznań), Rękawek (Kraków)—Radtko (Bydgoszcz), Dąsal (Jel. Góra)—Guzenda (Poznań), Kaim (Kr.)—Grzegorzczak (Kr.), Ochman (Kr.)—Chmara (Rz), Mysiak (W-wa)—Łabuziński (Ł.), Kalmucki (Legnica)—Tomaszewski (Łódź), Teppich (Opole)—Kubacki (Łódź), Szware (Opole)—Józefowicz (Łódź).

Nie tylko Seroczyńska...

W piątek wielką tragedię przeżyła 21-letnia Amerykanka Penny Pitou. Uroczą Penny, uznana za najpiękniejszą narciarkę olimpiady, była murowaną niemiecką kandydatką do tytułu mistrzyni świata w trójkombinacji alpejskiej. Wystarczyło jej zająć w slalomie specjalnym miejsce w pierwszej dziesiątce, aby zdobyć mistrzostwo. Niestety Pitou miała pecha, przewróciła się na trasie, tracąc ponad 20 sek i grzebiąc swe szanse.

Koszykarze Wisły wygrali z Cracovią

Rozegrany wczoraj pierwszoligowy mecz koszykarski między Wisłą—Cracovią zakończył się zwycięstwem Wisły 83-65 (31:30).

WISŁA: Wawro 22, Wójcik 17, Likszo 14, Czernichowski 10, Paszkowicz 8, Pacuła 7, Murzynowski 3, Paleta 2, Niewoźłowski. Trener Mikulowski.

CRACOVIA: Korpak 15, Winnic

ki 13, Odziewa 11, Zagórski 10, Ruppert 9, Panastewicz 3, Niemiec 3, Kowalski 1, Krzyżanowski, Mellibruda. Trener Grochal. Spotkanie stało na słabym poziomie. Obydwie drużyny swą grą nie mogły zachwycić publiczności, popełniając wiele błędów. Tylko od czasu do czasu widziało się przebitki lepszej gry, lub jakąś bardziej sprawnie przeprowadzoną akcją.

Zespołem lepszym i bardziej dojrzałym była Wisła, która odniosła zasłużone zwycięstwo. Cracovia tylko przez krótki okres czasu objęła prowadzenie dwoma, a następnie czterema punktami. Po chwili znów inicjatywę przejęli zawodnicy Wisły, którzy celnymi rzutami na kosz wyrównali różnicę punktową a następnie zdobyli przewagę, nie oddając jej już do końca zawodów.

— Mecz był dość bezbarwny — mówi trener Mikulowski. — Trudno nawet kogoś wyróżnić. Nieźle spisywał się Likszo a w drugiej połowie zawodów — Wawro. (AS)

Polska sztafeta kobieca 3x5 km wywalczyła w Squaw Valley zaszczytne 4 miejsce. A oto autorki tego sukcesu (od lewej): Biegunówna, Daniel-Gasienica i Pęksa.



Specjalnie dla „Echo”

Pierwszy meldunek A. Skoczylasa uczestnika wyprawy na Dhaulagiri

Jak już donosiliśmy, w międzynarodowej wyprawie himalajskiej, mającej na celu zdobycie szczytu Dhaulagiri, bierze udział p. Adam Skoczylas. A oto pierwsza korespondencja przesłana nam z Lucerny:

Lucerna, 20 lutego

Wyprawa weszła w ostatnie stadium organizacji. Zajmujemy wilek kierownika wyprawy p. Maxa Eiselina w Lucernie. Na miejscu jest już dr Hajdukiewicz, Eiselin, Albin Schelbert, Peter Diener oraz Ernst Forrer, alpinista najwyższej rangi, mający na swym koncie północną ścianę

Eigeru, zimowe przejście direttissimi północnej ściany Cima Grande di Lavaredo i wiele innych wspaniałych przejść górskich. Kurt Diemberger, Austriak, Norman Dyhrenfurth, Amerykanin oraz Szwajcar Hugo Weber przyjadą do Lucerny za kilka dni. 29 lutego część uczestników ekspedycji opuści Europę drogą morską z Genew, zaś druga część naszym samolotem typu Pilatus Porter, który przeleci aż do Tukuchy w Nepalu, a dalej będzie zaopatrywał bazę wysuniętą na Przełęcz Północno-Wschodniej.

ADAM SKOCZYLAS



W „lidze czarnej kawy”

W spotkaniach o mistrzostwo ligi czarnej kawy uzyskano wyniki:

Polskie Radio—KKKF 4:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli Zakulski 2, Adamczyk 1 oraz w grze podwójnej Adamczyk, Zakulski. Dla KKKF — Przewięda 1. Garbarnia—KKKF 4:1. Dla Garbarni punkty uzyskali: Grochot, Bożek i Woźniak po 1 oraz w grze podwójnej Grochot, Polak. Dla KKKF — Przewięda 1.

Garbarnia—Radio 4:1. Punkty dla Garbarni uzyskali: Bożek i Grochot po 2. Dla Radia: Zakulski, Adamczyk w grze podwójnej.

„OSTATKI” w lidze międzyokręgowej koszykówki

Dziś i jutro zostanie rozegrana ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo ligi międzyokręgowej w koszykówce.

W Krakowie dojdzie do interesujących pojedynków, które zadecydują o mistrzowskim tytule. Korona i Wawel będą gościć lidera rozgrywek — katowicki Baildon. Spotkania te zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż w pierwszej rundzie Korona przegrała w Katowicach a Wawel odniósł szczęśliwe zwycięstwo dopiero po dogrywce.

Sytuacja w tabeli jest bardzo skomplikowana. O ile Ślązacy wygrają dwa spotkania to oni zdobędą mistrzowski tytuł. Jeżeli natomiast wygrają z Koroną a przegrają z Wawelem to 1 miejsce zdobędą „wojstwi”, natomiast jeśli przegrają z Koroną a wygrają z Wawelem to tytuł przypadnie im lub Koronie w zależności od tego, która z drużyn będzie miała lepszy stosunek koszy w bezpośrednich spotkaniach.

W pozostałych meczach Pogoń Nowy Bytom i AZS Gliwice grać będą w Częstochowie z miejscowymi zespołami Startu i AZS, natomiast trzeci zespół krakowski — Wisła Ib rozegra w Przemyslu spotkania z Polonią i Czujajem. (I)

Jak Anglicy stosują w życiu pewne polskie przysłowia?

pozbawiony jest rzeczywistości entuzjazmu, aczkolwiek poprawny i uprzejmy. Aby rzecz określić najtrafniej, trzeba powiedzieć: Anglik odnosi się do innych ludzi „po angielsku”.

Cechą również diametralnie różniącą nas i Anglików jest stosunek do pieniądza. Namiennością Polaka jest wydawanie pieniędzy, namiennością Brytyjczyka jest oszczędzanie.

Różnica zaczyna się już w chwili odejścia od okenka wypłat. Iluż to naszych braci — Polaków pierwsze swe kroki po otrzymaniu pensji kieruje do bufetu: jest dzień wypłaty, sprawę trzeba oblać...

Przeciętny Anglik udaje się wprost od okenka wypłat — do swego banku. Dosłownie każdy pens ma z góry swoje przeznaczenie. Dzięki głęboko

zakorzenionemu nawykowi oszczędności życie Anglika jest drobniogowo rozplanowane na najbliższe miesiące, a nawet lata. Wie co i kiedy kupi, kiedy i dokąd wyjedzie, ile uzbiera w banku w ciągu półroczu, roku dziesięciu lat.

Dodajmy od razu, że legendy o bajońskich zarobkach nadszają się do opowiadania w maglu. Przeciętny zarobek człowieka pracy wynosi tygodniowo 10 funtów, z czego na samo mieszkanie wydatek się 2 do 4 (a więc od 20 do 40 procent zarobku!). Podkreślmy — mowa o człowieku pracy, zatrudnionym u kogoś — w przedsiębiorstwie państwowym czy też prywatnym. A tacy stanowią przecież większość.

Anglik żyje skromnie. Istnieje rażąca dysproporcja między obfitością i przepy-

chem sklepów, a ograniczoną konsumpcją. Fish and chips (ryba z frytkami kartoflanymi) to najbardziej popularne danie u Lyonsa (coś w rodzaju naszych barów mlecznych), kupowane w czasie przerwy obiadowej i mające jedną zaletę: taniść. Niezbyt smaczne, niezbyt pożywne, ale właśnie tanie.

Na znanych nam popularnych puskach Nescafe widnieje napis: „Buy now — save 3 D” (Kup teraz — zaoszczędź 3 penty). Jest to po prostu tańszy gatunek „neski” i różnica 3 penty zachęca się klienta (z doskonałym skutkiem) do kupna tego towaru.

To save — znaczy po angielsku oszczędzać. To samo słowo oznacza — między innymi — ratować. Ma to wagę symbolu. Polak pozostawia w kieszeni — dajmy na to — złotówkę, Anglik nie zostawia, lecz ratuje swego pensa przed niepotrzebnym wydatkiem.

Nie wiem, czy w języku angielskim istnieje odpowiednik naszego przysłowia „Zianko do ziarnaka”. Wiem natomiast, że nasze przysłowia umieją po mistrzowsku realizować właśnie Anglicy. H. S.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Nasz skoczek narciarski Tajnel czuje się już znacznie lepiej. Lekarze twierdzą, że mimo śmiało wziął udział w olimpijskim otwartym konkursie skoków.

W Warszawie zakończył się turniej klasyfikacyjny kadry narodowej florecistów. Zwyciężył Woyda (Marymont).

Decydujący mecz piłkarzów Cracovii

Kierownik sekcji piłki ręcznej Cracovii p. T. Kański poinformował nas, że wczoraj w Katowicach w obecności delegata ZPRP p. Jareckiego i przy udziale przedstawicieli AKS Chorzów i Cracovii, odbyło się losowanie trzeciego, decydującego o tytule mistrza Polski meczu Cracovia—AKS. Pan Kański miał „szczśliwą rękę” wyciągając pełny los, dzięki czemu ostatecznie mecz ten rozegrany zostanie w Krakowie w dniu 5 marca br.

Jutro o godz. 10

Walne zebranie Cracovii

Jutro, 28 bm. w sali WKKF, przy ul. Manifestu Lipcowego 27, odbędzie się walne zebranie Cracovii. Początek o godz. 10.

Samolot wyprawy typu „Pilatus Porter” na tle alpejskiej panoramy.

Dokąd pójdziemy?

DZIS KOSZYKÓWKA

Godz. 18 Hala Korony: Korona—Baildon Katowice (Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo ligi międzyokręgowej) Godz. 19 Hala Wawelu: Sparta NH—Lech Poznań (Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

Jutro BOKS

Godz. 11 Hala Wisły: Kraków—Łódź (Spotkanie reprezentacji okręgowych)

PIŁKA NOŻNA

Godz. 12 Stadion Hutnika: Hutnik NH—Unia Tarnów (Spotkanie towarzyskie) Godz. 15 Stadion Cracovii: Cracovia—Dąbski (Spotkanie towarzyskie)

KOSZYKÓWKA

Godz. 15.30 Hala Wawelu: Wawel—Baildon Katowice (Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo ligi międzyokręgowej) Godz. 16.30 Hala Wisły:

Wisła — AZS Wrocław

(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)

Godz. 17 Hala Wawelu: Sparta NH—Cracovia (Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

Godz. 18 Hala Wisły: Wisła—Lech Poznań (Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE MŁODZIKÓW

Dziś i jutro w pływalni MDK odbędą się pływackie mistrzostwa młodzików okręgu krakowskiego. Dziś początek zawodów o godz. 17.45, a jutro o 12.15.